

DZIENNIK WILEŃSKI



GŁOS WILEŃSKI

Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24,
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX

Wilno, Piątek 19 Czerwca 1936 roku

Nr. 1667

Dyskusja nad pełnomocnictwami w Sejmie

W dalszym ciągu środowego posiedzenia Sejm przystąpił do dyskusji nad projektem pełnomocnictw. Do głosu zapisało się około 40-tu postów.

Sprawozdawca pos. Sikorski w zakończeniu obszernych wywodów podkreślił jednomyślnie w komisji zaufanie do rządu p. Składkowskiemu i przedłożył jej wniosek o przyjęcie ustawy.

Do przerwy obiadowej przemawiało dwóch tylko postów, a mianowicie pos. Sowiński, oraz pos. Stpiczyński. To ostatnie przemówienie wzbudziło pewne zainteresowanie, gdyż uważano je za rodzaj exposé przyszłego podsekretarza stanu, mającego, według pogłosek, zająć się głównie propagandą obozu rządowego. Wywody jego, ujęte w górnolotną i nieco mglistą formę literacką odznaczały się w porównaniu z dawniejszymi wystąpieniami tego trybuna sancią znacznym złagodzeniem tonu.

P. STPICZYŃSKI SZUKA WSPÓLNEGO JĘZYKA

Pos. Stpiczyński zaczął od stwierdzenia, że największą trudność stanowi znalezienie wspólnego języka i że naczelną ideą ustrojową jest szukanie porozumienia wewnętrznego na możliwie najszerszych podstawach. Świat żyje w epoce eksperymentów — mówił — i nasz eksperyment ustrojowy, nasza heroiczna próba pogodzenia wielkiej dynamiki w poszukiwaniu siły przez narody z zachowaniem zasad wolności obywatelskiej, może się udać tylko pod warunkiem, że w drodze dobrowolnej umowy między obywatelami, potrafimy wydobyć z siebie jednolitą decyzję działania, jaki w ustrojach totalnych narzuca wola dyktatora i przymus.

Mobilizacja woli narodu nie jest możliwa, póki nie został wyraźnie sformułowany cel jego wysiłku. Z chwilą jednak, gdy okres niejasności pod tym względem został zamknięty autorytatywnym rozstrzygnięciem na czele wodza, mobilizacja ta winna stać się naczelnym zadaniem wszystkich czynników społecznych. W dalszym ciągu zajął się zagadnieniem siły obronnej państwa stwierdzając, że tkwi ona w społecznej, gospodarczej i kulturalnej mocy narodu. Warunkiem prowadzenia pracy nad skonsolidowaniem wysiłku narodu, jest by zespolone szeregi wolne były od inspiracji płynących z innych źródeł, niż z ducha polskiego, by szeregi te ożywiało uczucie, któ-

re nosi w języku politycznym nazwę nacjonalizmu, a wyczerpuje się w dumie, że są polskie i służą tylko polskiej racji stanu.

Jeśli byśmy więc mogli posunąć się w prawym kierunku frontu społecznego aż po granicę, poza którą idzie praca rozsadzenia Rzeczypospolitej przy pomocy obcej duchowi i interesowi polskiemu teorii rasizmu w kierunku lewym objęlibyśmy wszystkie ośrodki myśli reformatorskiej aż po granicę, poza którą rozpoczyna się penetracja rosyjskości i komunizmu, to zakreśliwszy w ten sposób bazę konsolidacji możemy żywić przekonanie, że nie zostanie ona zniszczona w imię obcych nam bądź wrogich celów.

GEN. ZELIGOWSKI W „OPOZYCJI”

Po przerwie obiadowej przemawiał m. i. gen. Zeligowski, który uważa, że istnieje jakiś fałsz w stosunku sejm do rządu i ten fałsz ciągle się powtarza w debatach o pełnomocnictwach. Niektórzy mówią, że chodzi tu o kwestię prestiżu. To byłaby sprawa zbyt błaha, aczkolwiek, jeżeli stróż nocny dobrze pełni swój obowiązek pilnowania, to ma on swój prestiż, i Sejm może dbać o swój prestiż, bo przecież pilnuje interesów państwa. Ale nie tylko o prestiż tu chodzi.

Sądzę, że z czasem powrócą do Sejmu partie polityczne. One najlepiej przechowują ideologię i doświadczenie życia. Ale dzisiaj, w okresie kiedy nad państwem piętroszą się zagadnienia gospodarcze należy wykorzystać to, co jest: Sejm oznajomiony z życiem i pozbawiony animozji politycznych. Należy wykorzystać wiedzę ludzi zbliżonych do życia i dlatego pełnomocnictwa nie zdają się być celowe. Rząd nie powinien żądać pełnomocnictw, ale kazać Sejmowi pracować, a wtedy nie będzie trzeba anulować zarządzeń.

ZYDZI PRZECIW PEŁNOMOCNICTWOM

Pos. Sommerstein oświadcza: Bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia ludności żydowskiej nie istnieje. Bicie Żydów trwa w permanencji i nie jest wynikiem kryzysu ani nędzy, ale planowej akcji zorganizowanej, która obejmuje nawet młodzież szkół powszechnych.

Najwyższy czynnik, powołany do obrony kraju, wezwał wszystkich obywateli, żeby się skupili dokoła hasła obrony kraju i oddali swe siły państwu. Ludność żydowska wezwa-

niu zadość uczyni i spełni swój obowiązek, ale obronie kraju nie służy zwalczanie obywateli. Z tego powodu głosować będziemy przeciw ustawie o udzieleniu pełnomocnictw.

Następnie po kilku jeszcze przemówieniach posiedzenie odroczone do czwartku godz. 10-ej rano.

CZWARTKOWE POSIEDZENIE SEJMU

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Pos. Minberg występuje przeciw eksekucjom antyżydowskim, domaga się brania w rachubę nędzy ludności żydowskiej przy realizacji planu gospodarczego.

Poseł Hutten-Czapski, nawiązując do przemówienia posła Stpiczyńskiego o braku inicjatywy gospodarczej w naturze polskiej, nie zgadza się z tym twierdzeniem, w tym duchu, aby produkcją, z wyjątkiem przemysłu wojennego, była pozostawiona inicjatywie prywatnej.

Pos. Pochmarski oczekuje od rządu cofnięcia dekretów emerytalnych oraz rewizji zbyt wysokich dodatków funkcyjnych.

Poseł Mróz wysunął szereg zastrzeżeń co do planu inwestycyjnego, twierdząc, że należy oprzeć je na wywłaszczeniu i upaństwowieniu niektórych przedsiębiorstw.

Pos. Wymysłowski podkreślił m. in., że suma 1.800 milionów zł., przeznaczona w 4-letnim planie inwestycyjnym, nie wystarczy na zupełne zlikwidowanie bezrobocia.

Pos. Sommerstein protestuje przeciw insynuowaniu ludności żydowskiej jakiegokolwiek tendencji umniejszenia bezpieczeństwa granic.

Na zakończenie zabrał głos referent pos. Sikorski, który scharakteryzował przebieg dyskusji. Mówca poruszył również sprawę problemu żydowskiego. Zbyt wielka ilość żydów, elementu obcego i niezaasymilowanego, mimo 6 wieków, działa destrukcyjnie na państwo. Utańczył przekonanie, że żydzi są elementem historycznie fachowym w handlu. Jeżeli są oni najlepiej uzdolnieni do handlu, to w takim razie Polska winna mieć najlepszy handel na świecie, a tymczasem ma najgorszy.

W głosowaniu ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

SPRAWA POSŁA KOZICKIEGO.

Poza porządkiem dziennym komunikował marszałek Izbie wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Kozickiego odnośnie zarzutów, skierowanych w prasie przez związek leśników.

Sąd orzekł, iż poseł dr. Jerzy Kozicki nie popełnił czynu nieuczyniwego z honorem i godnością posła.

Zabójstwo dyrektora ubezpieczalni

LÓDŹ, 18.6. Dziś o godz. 15.10 do wychodzącego z głównego gmachu ubezpieczalni społecznej dyrektora naczelnego ubezpieczalni w Łodzi, p. Wąsowicza, zbliżył się zredukowany biuralista ubezpieczalni, niejaki Aleksander Macander i, wyciągając rewolwer, strzelił do niego. Dyrektor Wąsowicz został ciężko ranny w szyję. Zabójca, bezpośrednio po oddaniu strzału do dyr. Wąsowicza, strzelił do siebie, ponosząc śmierć na miejscu.

LÓDŹ, 18.6. Ofiara zamachu rewolwerowego, dyr. Michał Wąsowicz, zmarł około godz. 21-ej.

Prokurator żąda 5 lat więzienia dla narodowców w Kościanie

LESZNO, 18.6. Wczoraj wieczorem został zakończony przewód sądowy.

Dzisiaj przemawiali prokurator i obrońcy.

Prokurator, w dłuższym przemówieniu, które trwało godzinę, scharakteryzował wyniki śledztwa i żądał dla założycieli organizacji Wałkowskiego, Dudzińskiego, Butkiewi-

cza i Pajkerta, najmniej kary, do 5 więzienia.

Zkolei przemawiali obrońcy. Obrona starała się wykazać alibi wielu oskarżonych, usiłując zbagatelizować całą akcję nielegalnej organizacji. W zakończeniu obrona prosi o łagodny wymiar kary dla sprawców rzucania bomb.

STRAJKI W BELGJI.



Miasta w belgijskim okręgu węglowym, objętym obecnie strajkiem generalnym, przybrały niezwykle widok; ulice pełne są strajkujących górników, zbierających się grupami na nieustające narady.

Rewolta w Kownie Zabici i ranni, 400 osób aresztowanych

BERLIN, 18.6. Z Kowna donoszą, że zaburzenia robotnicze trwały tam do godziny 19-ej, przybierając zwłaszcza w śródmieściu charakter zupełnej rewolty. Sklepy i kawiarnie były zamknięte. Policja aresztowała ok. 400 osób. W godzinach wieczornych nastąpiło pewne uspokojenie, przyczem udało się policji wyprowadzić demonstrantów z centrum miasta.

Wszystkie mosty i dojeżdża do przedmieść do śródmieścia obsadzono silnymi oddziałami policji. Przechodzenie z jednej dzielnicy miasta do drugiej jest wzbronione. Policja, w celu rozpraszania demonstrantów, stosowała gazy łzawiące. Z różnych dzielnic miasta dochodzą odgłosy wystrzałów. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas ustalona.

Rząd litewski mianuje redaktorów gazet opozycyjnych

TYLŹA, 18.6. Z Kowna donoszą: Minister spr. wewnętrznych zażądał usunięcia z zajmowanych stanowisk redaktorów pism opozycyjnych „Rytas”, „Lietuvos Žinios” i „Jaunimas”.

Kierownictwo „Rytasa” ma objąć b. premier doc. uniwersytetu A. Tumenas. Na czele „Lietuvos Žinios” i „Jaunimas” ma stanąć b. prezydent państwa dr. K. Grinius.

Rząd żydów i komuny rozwiązał francuskie organizacje narodowe

PARYŻ, 18.6. Rada ministrów dzisiaj rano uchwaliła dekrety, przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych Salengro, rozwiązujące organizacje paramilitarne.

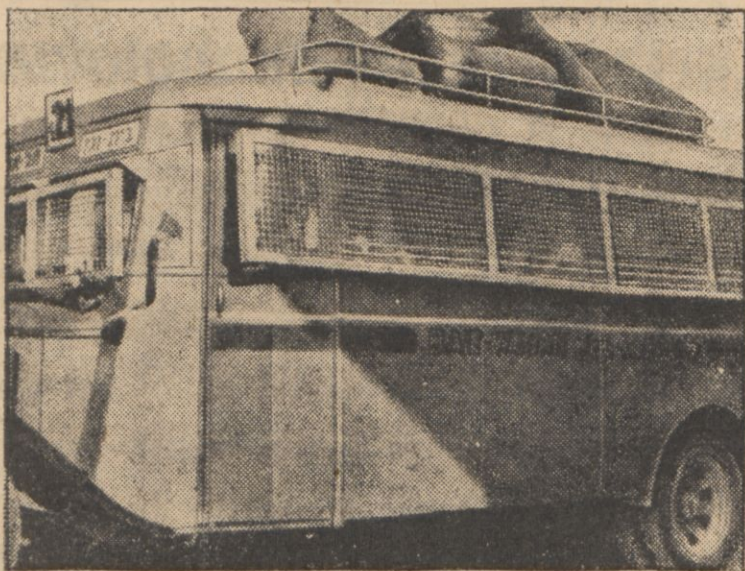
Organizacjami, które będą podlegały działaniu uchwalonych przez gabinet dekretów, są: „Croix de Feu”, „Solidarité Française”, „Francistes” i „Jeunesses Patriotes”.

Książki o treści antypaństwowej w organizacji niemieckiej w Wolsztynie

POZNAN, 18.9. Starosta powiatowy w Wolsztynie rozwiązał oddział „Deutsche Vereinigung”. Przeprowadzono rewizję, w wyniku której zajęto wiele książek w języku

niemieckim o treści wybitnie antypaństwowej. Sąd grodzki w Wolsztynie zatwierdził konfiskatę, a kolporterów tych książek pociągnie do odpowiedzialności sądowej.

TAK SIĘ PODRÓŻUJE W PALESTYNIIE.



Wobec ustawicznych napadów na autobusy, obecnie wozy na drodze Tel-Awiv — Bajt Vegan zaopatrzone zostały w siatki ochronne.

„Ludności żydowskiej w Mińsku grozi poprostu głód”

Żydzi prowadzą obecnie akcję „pomocy konstruktywnej” na rzecz współwyznawców z Mińska Maz. „Nasz Przegląd” składając sprawozdanie z posiedzenia komitetów pomocy warszawskiego i mińskiego w Mińsku pisze m. in.:

„Przewodniczący przedstawili sytuację, jaka się wytworzyła po rozruchach w miasteczku.

Jak się okazuje, zniszczono do szczytnie cały szereg placówek pracy żydowskiej, sklepów, warsztatów rzemieślniczych. Spalono kilka domów i w ten sposób kilkaset rodzin pozostało całkowicie bez możliwości zarobkowania. Sytuacja ludności żydowskiej jest katastrofalna i jeżeli nie nastąpi natychmiastowa pomoc większej części ludności żydowskiej w Mińsku grozi poprostu głód.

W obliczu tych wypadków ludność żydowska w Mińsku Maz. skonsolidowała się całkowicie i powołany został do życia lokalny komitet, do którego weszło 22 przedstawicieli wszystkich bez wyjątku ugrupowań społeczno-gospodarczych, zarówno mieszczańskich, jak i robotniczych.

Komitet w Mińsku Maz. powołał do życia z pomocą członków komitetu i ludności żydowskiej w Warszawie, która przyszła natychmiast z pomocą ofiarom wypadków w Mińsku Maz.

Ze sprawozdań, złożonych przez

poszczególnych mówców wynika, iż dzięki tej pomocy przeszło 200 osobom, w tem 28 furmanom żydowskim umożliwiono zakup paszy, 27 zaś rzeźnikom dano możliwość uruchomienia swych warsztatów pracy. Wprawiono dotychczas szyby w 120 mieszkaniach i akcja pomocy doraźnej trwa w dalszym ciągu.

Akcja zbiórkowa na rzecz poszkodowanych w Mińsku już się rozpoczęła. Do redakcji psm żydowskich, jak i do gminy żydowskiej w Warszawie zgłaszają się samorzutnie ofiarodawcy, którzy dawkami swymi pragną przyczynić się do ulżenia niedoli współbraci w Mińsku Maz.

Oprócz ofiar pieniężnych zgłaszają się również ofiarodawcy z ofiarami w naturze. Należy przy tej sposobności zanotować fakt otrzymania przez komitet pomocy przy gminie żyd. w Warszawie, za łaskawym pośrednictwem T. Degenszajn w Warszawie poważnej ofiary w postaci 300 m. szkła od Belgijskiej Spółki Alk. T-wa Południowo-Polskich Hut Szklanych.

Cenna ta ofiara pozwoli przyjąć z pomocą najuboższym poszkodowanym w Mińsku Maz.

Żydzi miński robią też wielki hałas, że władze skarbowe przystąpiły do egzekucji należności podatkowych. Do Mińska wyjechali przedstawiciele Centrali detalistów i drobnych kupców żydowskich, aby interwenjować u miejscowych władz skarbowych.

Brulkowiec „5-ta rano” donosi: Z polecenia starostwa 6 bezrobotnych uprzątnęto budkę handlarzy Mikanowskiej, zdemolowaną w pierwszym dniu zajść.

„Po dokonaniu tej pracy bezro-

botni zwrócili się do miejscowego rabina po zapłatę, a gdy ten ostatni wskazał, że zostali oni skierowani pod niewłaściwym adresem, bezrobotni otrzymali skierowanie do gminy żydowskiej, która pokryła rachunek za usunięcie gruzów zdemolowanej budki”.

2-dniowa wycieczka świąteczna do Prus Wschodnich

Na 28 i 29 czerwca r. b. (niedziela i św. św. Piotra i Pawła) Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę 2 dniową pociągiem specjalnym na teren pojezierza mazurskiego w Prusach Wschodnich. Wycieczka zwiedzi Olsztyn, jezioro Ulkielskie, Wiałbork, puszcę Napiewodzką, Nibork, Grunwald, Ostródę i odbędzie przejażdżkę parowcem po jeziorach link, Röhlfö i Samot. Całkowity koszt uczestnictwa dla członków P. T. K.—42 zł., dla wprowadzonych gości 43 zł. Zapisy w oddziałach P. T. K. od 15 do 25 czerwca. Uczestnicy z poza Warszawy korzystają ze zniżek kolejowych na

dojazd do Warszawy. Blizsze informacje: w Biurze Towarzystwa Krajoznawczego, Warszawa, ul. Nowy Świat 19 m. 3, tel. 642-50.

Kilo zboża z morgi na Obronę Narodową

Zawodowe organizacje rolnicze a m. i. Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych podjęły akcję celem pozyskania wsi dla ofiar

że w ciągu trzech miesięcy osobnicy inwigilowali w Genewie miejsce zamieszkania oraz przywyczerania pewnej osobistości, zamieszkującej zagranicą, lecz przybywającej czasami do Genewy, gdzie przebywa jej rodzina. Osobnicy ustalili nawet plan mieszkania. Na polecenie sądziego śledczego, policja ujęła mieszkańca kantonu Vau, nazwiskiem Planque i sprowadziła go we wtorek do Genewy. Planque oświadczył, że otrzymał za swą robotę 600 franków szw. Zeznania ujawniły ponadto współzawodnictwo dwóch innych. Dołano wtedy drugiego aresztowania — Duńczyka Nordmana, zamieszkującego w Zurichu, który miał wraz z Planque'em inwigilować pewnego Ukraińca, planującego zamach na Litwinowa.

Nowy projekt budowy linii kolejowej Oszmiana—Nowogródek i t. d.

Sfery ogospodarcze Wileńszczyzny i Nowogródziny złożyły memoriał odnośnym władzom w sprawie budowy linii kolejowej: Oszmiana—Nowogródek—Nowojelnia—Zdziciół—Jeziornica. Linja ta, długości przeszło 180 km., byłaby ważną arterią, umożliwiającą zbyt surowców i zapewniającą rozwój kłanarstwa i przemysłu leśnego, gdyż

przebiegałaby przez tereny wybitnie leśne i lniarskie. Zaznać należy, iż odcinek projektowanej linii, a mianowicie Nowogródek—Nowojelnia, przed rokiem już miał być zbudowany. Sprawa budowy tego odcinka została uchwalona przez rząd, a robot nie prowadzi się jedynie tylko spowodu braku odpowiednich kapitałów. (h)

Życie Lidzkie

Ku uroczczeniu 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi w najbliższą sobotę dnia 20 czerwca odbędzie się Akademia, nad którą protektorat łaskawie objął p. starosta powiatowy dr. Józef Czuszkiewicz. Akademia odbędzie się w wielkiej sali Gimnazjum Państwowego w Lidzie o godz.

19-ej. Na program się złoży: 1) Zagajenie. 2) Orkiestra 77 p. p. 3) Odczyt ks. dziekana Ignacego Cvraskiego. 4) Deklamacje p. S. Dramowicza.

Wstęp za zaproszeniami bezpłatny.

Żuprany

Dnia 12 czerwca r. b. odbyła się wizytacja parafji Żuprańskiej przez Najdosłojniejszego Arcypasterza Romualda Jałbrzykowskiego a z nią przepiękne chwile przeżyła ludność tutejszej parafji.

Zawdzięczając staraniom obecnego ks. dziekana Pawła Piekarskiego został wybudowany wspaniały dom Akcji Katol. Arcypasterz poświęcił dom ku uciecie wszystkim parafjan. Na tę uroczystość przybyli księża z okolicznych parafii, p. starosta Konarzewski, p. hr. Hutten Czapski, p. wójt Sławiński, p. Jaguczański, p.

Bobrowski, nauczycielstwo i wiele, wiele innych gości.

Zaraz po poświęceniu domu została urządzona akademja gdzie organizacje katolickie składały sprawozdania ze swej działalności i hold Arcypasterzowi ze śpiewem własnych hymnów.

Za troskę wybudowania i poświęcenia domu Akcji Katol. w naszej parafji Komitet Parafjalny składa serdeczne podziękowanie Czcigodnemu Ks. Dziekanowi za trudy i pracę wśród nas. To, że mamy dziś tak piękny dom parafjalny przedewszystkiem zasługa ks. dziekana.

Prośba mieszkańców N. Wilejki i Kolonji Kolejowej

Mieszkańcy N. Wilejki i Kolonji Kolejowej zwrócili się do władz kolejowych z prośbą o skierowanie na linię Wilno—N. Wilejka większego składu pociągu w godzinach od 5.30 do 6.30 rano. W godzinach tych jest największe zasilenie podróżujących robotników, pracowników służby

pocztowej, robotników warsztatów kolejowych, służby różnych urzędów w Wilnie i t. p. Tymczasem na linii tej z niezrozumiałych powodów kursuje tylko jeden wagon motorowy i zmniejszony skład pociągu podmiejskiego, wskutek czego pociągi są przepelnione, podróżni czepiają się stopni itd., nie mówiąc już o licznych wypadkach, jakie z tego powodu powstają. (h)

Nie chcemy emigrantów żydowskich — mówi delegacja Arabów w Londynie

LONDYN, 18.6. Wczoraj wieczorem przybyła tu delegacja Arabów palestyńskich. Jak donosi Reuter, nie jest ona upoważniona do prowadzenia urzędowych rokowań, gdyż to należy do wyłącznej kompetencji naczelny komitetu arabskiego w Jerozolimie.

LONDYN, 18.6. Nieoficjalna delegacja arabska, która przybyła

wczoraj wieczorem do Londynu, składa się z 3 przywódców arabskich. Jedem z nich, Jamaal Hussein, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy: „Nie mamy nic przeciwko żydom, jako takim. Od wieków żyliśmy z nimi w przyjaźni, ale jesteśmy przeciwni polityce, która dziesiątki tysięcy emigrantów kieruje do naszego kraju”.

Zniżki kolejowe na Targi Gdynskie

Otwarcie tegorocznych Targów Gdynskich nastąpi w dniu 28 czerwca b. r. Targi Gdynskie będą otwarte przez dwa tygodnie do 12 lipca b. r. włącznie.

W okresie Święta Morza przewidziane są znaczne zniżki na przejazd do Gdyni. Obowiązują one od 25 do 28 czerwca, jeżeli chodzi o przyjazd do Gdyni. Zniżki wydawane są na zasadzie nabycia karty uczestnictwa za cenę 3 zł. w biurach Orbisu, Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz

w niektórych kasach kolejowych. Zniżka wynosi 33 proc. przy wyjeździe, a powrót jest bezpłatny; data powrotu do Gdyni musi być uwiarygodniona na karcie uczestnictwa już w dniu zakupu. Ponadto czynne będą pociągi popularne ze zniżką 75 proc., do których najmniejsza ilość osób wynosić może 300 osób.

Po 2 lipca obowiązują ulgi kolejowe, udzielone na Targi Gdynskie do dnia 20 lipca b. r.

Dzisiejsze zaćmienie słońca

W dniu dzisiejszym obserwowane będzie — jak już uprzednio kilkakrotnie o tem pisaliśmy — zaćmienie słońca. Najlepsze warunki obserwacji tego zawsze interesującego zjawiska będą w Grecji, na Syberji i w Japonii, dokąd też podążyły wprawy naukowe z całego świata.

W Polsce widać będzie zaćmie-

nie częściowe, wynoszące około 0,8 proc. całej powierzchni. Przy padnie ono we wczesnych godzinach rannych między godz. 4 m. 21, a 6 min. 10. Największe zaćmienie będzie o godz. 5 min. 13.

Wobec wczesnej godziny rannej nie sądzimy, aby znalazło się w Wilnie wielu amatorów obserwacji.



Humor polityczny

Duchowi ojcowie sankcji nie chcą wiedzieć o swym poronionym tworze (Morning Post)

Akcja przeciwalkoholowa w Hoduciszkach

Z powodu wielkiej uroczystości w parafji hoduciszkiej i wielkiego zjazdu w sali przy plebanji uruchomiono wystawę przeciwalkoholową z tablic w il. 80 i ilustrujących walkę z alkoholizmem na świecie. Nie brak było tablic wydania M.in. Zdr. Publ. Wystawa cieszyła się dużą frekwencją dzięki poparciu W. Księdza proboszcza Józefa Wojczunasa, który otworzył wystawę

Wystawę ma zwiedzić także powiat postawski. Dzięki poparciu Twa „Mens” akcja propagandowa walki z alkoholizmem weszła na właściwe tory. Trzeba zaznaczyć, iż ksiądz Wojczunas w ciągu kilku miesięcy po-

bytu w Hoduciszkach zdołał sprawić już organy z ubieranych pieniędzy i dobrowolnych składek wsi.

Wartość organów 16 tysięcy. W całej pełni odbywa się praca malowania wnętrza kościoła przez wybitnych malarzy specjalistów.

Pracę z dziatwą szkolną przez organizację „Kracjaty” prowadzi ksiądz proboszcz z zamiłowaniem i zdołał zyskać pełne zaufanie ludzi parafji. Ksiądz prefekt Kazimierz Baniewicz wiele dopomaga w pracy nad chórem młodzieży.

Prace nad odnowieniem kościoła mają być zakończone do połowy lipca. A. K.

Komunikat

Zarząd Związku „Pracy Polskiej” zwołuje na dzień 25.VI, godz. 7 wieczór **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE** wszystkich członków Związku.

Uwaga! Zarząd Związku prosi o przybycie wszystkich członków bezrobotnych, w związku z otrzymaniem kilku zamówień na pracę. Zarząd.

Kto wygrał na loterii?

5.000 zł. — 75947 84840 127994.
2.000 zł. — 87818 124343 147144.
1.000 zł. — 35685 68164 118577
120324 122650 158665 175626 193685.
500 zł. — 15597 10298 145191.



PRZEGLĄD PRASY

„WARUNKI ZGODY NARODOWEJ”

Przez dziesięć lat pisma sanacyjne zapowiadały zduszenie i „wbicie w ziemię” wszelkiej opozycji. Wiadomo, że nie oszczędzono wysiłków, by ten cel osiągnąć. Wynik jest dzisiaj taki, że opozycja obejmuje niemal 100 procent polskiego społeczeństwa.

Obecnie ci, którzy przez 10 lat oburzali stronnictwa opozycyjne mianem „antypaństwowych”, którzy oklaskiwali frenetyczne Brześć i Berezę, metody wyborcze w 1928 i 1931, konstytucję i ordynację wyborczą z r. 1935 — nawołują do „zgody narodowej”. Przewidywaliśmy ten manewr. Wiemy, że to dopiero początki nowej taktyki. Jeszcze jedna próba ratowania systemu i jego ludzi. Wiemy, że będzie się wyciągać hasło obrony narodu, wskazywać na trudności wewnętrzne i zewnętrzne, apelować do patriotyzmu. Przeciwnicy sanatorzy to także Polacy! Kochajmy się przeto i pogódźmy się.

FALSZYWA HISTORIA

Taki apel do „zgody narodowej” znajdujemy dziś w „Czasie”. Organ konserwatywny twierdzi, że powodem owego głębokiego rozdarcia, jakie istnieje w narodzie, są dawne brzoźdy wojenne. Teza tak sformułowana nie jest prawdziwą. Różnica orientacji wojennych nie przeszkodziła ludowcom i enperowcom w r. 1923, a nawet socjalistom przed majem roku 1926 współpracować z ówczesnym Związkiem Ludowo - Narodowym. Obóz narodowy nie wykluczał nikogo z dawnych aktywistów od współpracy, i jeśli przez kogo współpraca ta była atakowana, to przez pilsudczyków, którzy pienieśli się na t. zw. „układ lanckoroński”, urządzili dwukrotną secesję ze Stron. Ludowego, rozbili NPR, wycofali PPS. z rządu Skrzyń-

Procesy o zabicie w Przytyku, w Odrzywole i innych miejscowościach odsłaniają przed oczyma ogółu głębokie procesy, zachodzące w duszy narodu polskiego i w stosunkach społecznych w kraju naszym panujących.

Warto też czytać uważnie to wszystko, co mówią oskarżeni i świadkowie, warty patrzeć w głąb życia...

Ciekawym przykładem tego, jak spojrzenie na rzeczywistość jest pouczające, jest korespondencja, którą nadesłał „Kurjerowi Porannej” współpracownik, wysłany dla zwiedzenia Przytyka i okolicy.

Nie możemy się powstrzymać od przytoczenia dłuższego ustępu z zakończenia tej korespondencji:

„Prasa żydowska nie chce zrozumieć, że sprawa przytycka jest kapitalnym nieporozumieniem. Żydzi i endecy w tej sprawie zgadzają się i podają sobie dłoń, twierdząc, że te ekscesy były dziełem budzenia się ducha antysemickiego wśród mas chłopskich, które o niczym innym nie marzą, jak tylko o przypięciu sobie do kłapa ubrania mieczyków Chrobrego.

„Tymczasem zaś sami członkowie Stronnictwa Narodowego w okolicach Przytyka, zapytani przez nas, czy zajęcia z dnia 9 marca były wynikiem jakiegoś żywiołowego antysemityzmu, dają naprawdę ciekawą odpowiedź. Opowiadają nam, że ogół ludności rolniczej posiada tutaj t. zw. polskie rodziny, t. j. składające się z 7 — 8 osób. Te rodziny wędrują na 6 — 9 morgach ziemi, z których jedna — dwie morgi są pastwiskami, a właściwie nieużytkami, nie mogą się utrzymać z uprawy roli. I skutkiem tego coraz silniej, coraz mocniej zaczyna dojrzewać myśl o konieczności zajmowania się handlem bydłem, koniami, owsem, tworzenia małych spółdzielni mleczarskich, szewskich, czy tkackich.

„Czyż więc ten pęd chłopów do małych miasteczek, do obejmowania drobnych placówek handlowych i przemysłowych — można nazwać antysemityzmem? Ten pęd jest falą, której nikt i nic nie zdola zatrzymać. Żydzi muszą zrozumieć, że wśród mas chłopskich nie ma antysemityzmu, a jest tylko brak środków do życia. Chłopi idą do miast, bo nie mogą wytrzymać w beznadziejnej atmosferze nędzy na wsi.

„I ci chłopci nie ustąpią przed żadną zaporą, jakkolwiekby ustawiono przed nimi. Silna fala wody przeskoce przez ciebie nawet żelazną zaporę”.

Faktem niewątpliwym, stwierdzonym przez członków Stronnictwa Narodowego, jest „pęd chłopów do małych miasteczek, do obejmowania drobnych placówek handlowych i przemysłowych”. Sporem czysto nominalistycznym, nie zasługującym na to, by go toczyć, jest zagadnienie, czy to należy nazywać „antysemityzmem”, czy też nie? Ważnym jest fakt nowy w dziejach Polski, a świadczący o tem, że przed oczyma naszem dokonywa się przeobrażenie społeczne wielkiej doniosłości, przeobrażenie, któremu podobnych jest mało na całej przestrzeni dziejów Polski.

Kto fakt ten dostrzeże, ten musi dojść do wniosku, że całkiem bezdurne jest twierdzenie, że „endecy” należeli sprawę żydowską, jako sposób dojścia do władzy. Jest „pęd chłopów do małych miasteczek”. A pęd ten godzi w interesy gospodarce i polityczne żydostwa i stawia wobec opinii publicznej i kierowników państwa zagadnienie, co robić z wypieranymi z miasteczek Żydami? Po czyjej stanać stronie, czy po stronie „chłopów”, czy po stronie Żydów? Bo nie może być kompromisu; trzeba wybierać!

„Endecy” zaś przypisują sobie jedną tylko zasługę, tę mianowicie, że dostrzegli wcześniej niż inni ów „pęd chłopów”, że rozumieli jego wagę dla Polski i postanowili go wzmocnić i zorganizować tak, by z nieopanowanego, żywiołowego „pędu” stał się logicznym, celowym i zorganizowanym ruchem. Konflikty i zaburzenia, które stały się przedmiotem rozpraw sądowych, są zjawiskiem wtórnym, są wydarzeniami, nieuniknionymi wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z potężnymi ruchami społecznymi...

„Pęd chłopów” będzie coraz silniejszy i coraz powszechniejszy. Postawi

Przed dziewięćmi miesiącami, na początku wyprawy włoskiej do Abisynji, Anglja wymogła na Lidze Narodów podjęcie przez jej członków sankcji karnych przeciwko Rzymowi.

Ta szeroko zakrojona akcja, poparta potężną demonstracją floty wielkiej brytyjskiej na morzu Śródziemnym, omal nie doprowadziła do otwartego zerwania pomiędzy Rzymem a Londynem. Wojna wisiła w powietrzu, Anglja jednak nie zdecydowała się na krok ostateczny i do jej wybuchu nie doszło.

Obecnie po zwycięstwie włoskim w Afryce wschodniej, przed Ligą Narodów stoi trudne zadanie wyjścia z kłopotliwego położenia, w jakim znalazła się dzięki polityce sankcyj oraz stanowisku zajętem w kwestii abisynjskiej. Najbliższe posiedzenie Ligi poświęcone będzie rozważaniu tej sprawy, która stała się dla niej najdotkliwszą, jeżeli nie wręcz druzgoczącą porażką, odstawiającą raz jeszcze bezradność Genewy wobec poważniejszych zagadnień politycznych.

Tymczasem w Anglii następuje całkowity odwrót z zajmowanych dotychczas pozycji.

Kancelerz skarbu Nevill Chamberlain wygłosił 10 b. m. mowę w której dalsze prowadzenie polityki sankcyj nazwał „szczytnym szaleństwem”. W kilka dni później, na małej radzie ministerjalnej w Londynie, zapadła uchwała wystąpienia w Genewie z wnioskiem o zniesienie sankcyj. Podobne stanowisko zajął również parlamentarny klub konserwatystów, ułatwiając w ten sposób rządowi obronę jego wniosku w Izbie Gmin.

Wszystko wskazuje na to, że pod wpływem ostatnich wydarzeń polityka zewnętrzna Wielkiej Brytanji dokonywa zasadniczego zwrotu i że niebawem będziemy świadkami nowego jej kierunku i nowej orientacji.

Wojna i założenie w Afryce Wschodniej imperjum kolonialnego Włoch zagroziły bardzo wyraźnie posiadłościom angielskim. Zarówno droga do Indji, ta najważniejsza arterja imperialna, jak i wielkie obszary angielskie w Afryce znalazły się w sąsiedztwie nowej, niebyłej jakiegokolwiek potęgi. Potęga ta objawia dużą prężność i

trudno przypuścić, aby obecne nasycenie kładło na długo kres jej rozwojowi. Tembardziej, iż Wielka Brytanja w zatargu z Włochami wykazała nadspodziewaną słabość i poza granicę demonstracji, której w Rzymie nikt się nie uląkł, posunąć się nie zdołała.

Ta okoliczność pociąga za sobą dwa ważne następstwa, które zaciągną nad dalszą polityką angielską. Po pierwsze polityce tej przybywa na stałe nowy antagonista w postaci imperializmu rzymskiego, po drugie, grozi jej zarażliwość włoskiego przykładu. Obie te okoliczności wpłyną na kształtowanie się linii politycznej Wielkiej Brytanji i znajdą swój wyraz przedewszystkiem w polityce angielskiej wobec Niemiec.

Współczesne Niemcy są najcięższym i jednym z najlepiej przygotowanych do ekspansji, narodem w Europie. Z chwilą kiedy ukończą swoje zbrojenia, kiedy ostatecznie odbudują swoją armję, lotnictwo i flotę, zaczną szukać dla siebie „miejsca pod słońcem”.

Wiele przemawia za tem, iż poszukiwania te mogą skierować się przedewszystkiem na oceany, do wielkich zagadnień potęgi światowej związanej bardzo ściśle z imperjum Brytyjskiem i jego rozległymi interesami. Przeobrażenia wewnętrzne, jakie pod wpływem zwycięskiej rewolucji narodowej nastąpiły i następują w Rzeszy, pozwalają uznać ten kierunek ekspansji niemieckiej przynajmniej za równie prawdopodobny i aktualny jak i dotychczasowe tradycyjne parcie ku wschodowi Europy.

Te możliwości „światowej” ekspansji niemieckiej budzą duży niepokój w Wielkiej Brytanji, która po świeżem doświadczeniu z Włochami stała się bardzo ostrożna i nieufna. To też cały wysiłek polityki angielskiej zostanie obecnie użyty do tego celu, aby odwrócić uwagę Niemiec od przykładu włoskiego i skierować je do spraw naszego kontynentu, przedewszystkiem do kwestji środkowej i wschodniej Europy.

Znalazło to już swój wyraz w „kwestjonariuszu” angielskim, w subtelnych rozróżnieniach jakie napotykały przy formułowaniu zagadnień bezpieczeństwa na zachodzie i na wschodzie

Europy. Znajduje to swój wyraz ponadto w szeregu innych posunięć dyplomacji angielskiej, przedewszystkiem zaś w głosach prasy i wystąpieniach wybitnych, choć nieurzędowych przedstawicieli opinii angielskiej.

Ostatnio lord Lothian w artykule zamieszczonym na łamach „Evening Standard” i powtórzonym przez całą niemal prasę angielską, usprawiedliwia wszystkie dotychczasowe poczynania polityki niemieckiej. Wypowiada się on ponadto za uregulowaniem, w drodze pokojowej, kwestji Austrii, Gdańska i Klajpedy oraz granicy węgierskiej. Natomiast kategorycznie przestrzega Niemcy przed próbą rewindykacji kolonii.

Przed kilku dniami „Times” nawoływał do porozumienia Francji, Anglii, i Niemiec, twierdząc, że wymiana i uzgodnienie poglądów pomiędzy Anglią i Niemcami jest dziś naczelnym zagadnieniem polityki europejskiej, „Daily Mail” zaś opowiada się wręcz za porozumieniem z Niemcami z wykluczeniem Francji.

Nic dziwnego, iż „Berliner Tageblatt”, omawiając obecną sytuację polityczną, pisze, iż przypomina ona żywcom czasy, kiedy Joe Chamberlain proponował cesarskim Niemcom zawarcie przymierza z Wielką Brytanją.

Czasy te są już odległe, przedzielone od dzisiejszych wielką wojną i nową mapą Europy, niemniej jednak polityka angielska szuka w nich natchnienia i w zmienionych okolicznościach usiłuje wytworzyć dla Niemiec jaknajbardziej sprzyjające warunki, celem zatrzymania ich uwagi i umieszczenia ich energii politycznej na kontynencie europejskim.

Te dążenia polityki angielskiej nie mogą być dla nas obojętne. Kryją one w sobie niejedno groźne niebezpieczeństwo, z którem liczyć się trzeba i na odparcie którego trzeba być przygotowanym. Wchodzimy w nowy okres polityki europejskiej, wymagający od nas wielkiej czujności, dużej przenikliwości i twórczej inwencji.

Trzeba sprostać naddziałającym trudnościom.

Z. B.

11 KROTNĄ KORZYŚĆ ZAPEWNIĄ WKKADCOM-K.K.O. MIASTA ST. WARSZAWY

Anglja rezygnuje z sankcyj

Sprawa aneksji Abisynji. Reforma Ligi Narodów

LONDYN, (PAT.). Gabinet brytyjski obradował we środę przed południem przez dwie godziny. Aczkolwiek powzięte decyzje otoczone są ścisłą tajemnicą, to jednak w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że gabinet jednogłośnie uchwalił wziąć w Genewie w swe ręce inicjatywę celem doprowadzenia do zbiorowego zniesienia sankcyj przez Ligę Narodów. Wszelkie pogłoski o jakichkolwiek rozbieżnościach w łonie gabinetu na ten temat okazały się bezpodstawne, co więcej uchodzi dzisiaj za rzecz pewną, że kanclerz skarbu Chamberlain występując w jednym z klubów konserwatywnych z ostrym atakiem na dalsze utrzymanie sankcyj w mocy, czego domagał się skrajni pacyfiści angielscy, uczynił to po dłuższej rozmowie z min. Edenem. W toku tej rozmowy min. Eden podał Chamberlainowi tę sugestię, z którą kanclerz skarbu później skorzystał.

Decyzja rządu brytyjskiego wystąpienia z inicjatywą zniesienia sankcyj przeciwko Włochom nie oznacza jednak uznania aneksji Abisynji przez Włochy. Co do tego w toku dzisiejszych

narad gabinetowych ustalić się miała opinia, że sprawa aneksji Abisynji stać się może aktualną dopiero wtedy, gdy stosunek Włoch do Ligi Narodów, która potępiła napaść, ulegnie wyświetleń. Rząd brytyjski nie uważa jakoby tej sprawy za tak pilną, jak sprawę zniesienia sankcyj, i dlatego uznał, że należy poczekać do najbliższej sesji Rady i zgromadzenia Ligi Narodów, zanim będzie można wogóle przystąpić do omawiania zagadnienia aneksji Abisynji przez Włochy.

Gabinet polecił miał również min. Edenowi wysondowanie opinii zasiadających w Radzie Ligi Narodów

państw co do metody przystąpienia do reformy paktu Ligi Narodów. Gabinet brytyjski uważa sprawę tę za bardzo pilną i pragnąłby doprowadzić do pewnego wyjaśnienia tego zagadnienia, aby umożliwić dorocznemu zgromadzeniu we wrześniu formalne zajęcie się reformą Ligi Narodów.

W obradach gabinetu dużą rolę odegrała również ogólna sytuacja europejska. Spodziewane jest przeto, że min. Eden w swem jutrzejszem przemówieniu poruszy sprawę sytuacji międzynarodowej, a przedewszystkiem kwestję zwleknięcia przez Niemcy z odpowiedzią na kwestjonariusz brytyjski.

Niezależna republika Lewantu

Syria i Liban wyzwolone z pod mandatu Francji

PARYŻ (PAT.). „Echo de Paris” i „Oeuvre” donoszą, że w min. spraw zagr. pod przewodnictwem podsekretarza stanu Vienot'a, z udziałem generałów Gamelin'a i Georges'a, dyr. Leger'a i 2 wyższych urzędników od-

była się narada o nadaniu Syrii i Libanowi ustroju republik niezależnych, sprzymierzonych z Francją pod nazwą państwa Lewantu. Teksty traktatów w tej sprawie były już przedmiotem rokowań z delegacjami Syrii i Libanu, — niebawem projekty tych traktatów będą przedłożone do zatwierdzenia radzie ministrów.

W ten sposób Syria i Liban zostałyby wyzwolone z pod mandatu Francji tak, jak to uczyniła W. Brytanja z Irakiem w 1932 r. Projekty traktatów przewidują utrzymanie pewnej ilości wojsk francuskich w Syrii i Libanie dla obrony granic tych państw, lecz miejsca pobytu wojsk francuskich będą ściśle określone w umowie

Zgon b. min. spraw zagr. Estonji

TALLIN, (PAT.). Estońska agencja telegraficzna donosi: Zmarł były minister spraw zagranicznych Seljamaa.

skiego, byle tylko nie dopuścić do trwałego porozumienia stronnictw polskiej większości sejmowej. Znanie te dzieje i niechętnie je przypominamy, ale to przypomnienie jest niezbędne, gdy usiłuje się dzisiaj winę za obecny rozłam w narodzie przypisać także obozowi narodowemu. Przed majem r. 1926 nie było w kraju „wrogów wewnętrznych”, byli tylko przeciwnicy polityczni.

Tyle o historii.

PLATFORMA ZGODY

Jeśli chodzi o przyszłość, to „Czas” wyobraża sobie oparcie „zgody” narodowej na pewnego rodzaju... ufaszkawieniu opozycji przez obóz rządzący. Dotąd np. narodowcy byli ciepłymi, usuwani od stanowisk i od pracy społecznej, na przyszłość już nie będzie się ich karać i tępić za ich przekonania polityczne. Co za wielkoduszość! Czyż można się za to nie pogodzić i nie wycalaować z wczorajszymi zaciętymi przeciwnikami?

„Muszą zaistnieć — pisze „Czas” — nietylko formalna, ale również istotna, rzeczywista równość praw i obowiązków obywateli. Oczywiście równość względna, bo uwzględniająca wartość obywatela dla państwa, jego pracę, jego zdolność do ofiar i poświęceń, ale równość bezwzględna w tym sensie, że wypadki i walki przeszłości nie będą miały wpływu ani na uprzywilejowanie, ani na upośledzenie kogokolwiek.

Wielkie zasługi legionistów nie mogą być dziś przez nikogo kwestionowane. Ostatni dziesięć lat wykazał, że walki legionowe wyrobiły charakter i ludzi, którzy również w czasie pokoju powołani są i zdolni do zajmowania kierowniczych stanowisk w państwie. Ale żeby było, źle dla wielkich tradycji legionowych, źle dla ideologii, którą walki legionowe wytworzyły, gdyby ci ludzie chcieli dla siebie zachować wyłączność, gdyby wszystkich innych ograniczali do zadań drugoplanowych. Możliwość realizacji współpracy całego narodu, wszystkich jego wartościowych jednostek byłaby w tych warunkach bardzo ograniczona.

Chodzi więc o to, by legioniści nie zabierali dla siebie wszystkich stanowisk, by ustąpili trochę miejsca przy uczcie innym? „Czas” zdaje się nie rozumieć, że tu chodzi o coś więcej niż o „stanowiska”. Nie jest przecież rzeczą obojętną, co się na tych „stanowiskach” robi i jaką wartość reprezentują ci ludzie, których się do „stanowisk” dopuszcza.

W otwarte karty

Program gospodarczy spółdzielczości spożywców

W drugim dniu zjazdu delegatów Związku Spożywców „Społem” dyrektor tego Związku, profesor W. Szk. Handl. p. M. Rapacki, wygłosił odczyt, w którym przedstawił program gospodarczy spółdzielczości spożywców.

Mysł przewodnią tego programu ujawnia bez obsoni dążenie do niesłuchanie radykalnych zmian ustrojowych, wbrew naturalnemu prądowi rozwojowemu, odbywającemu się w naszym narodzie, bez finansowego gruntu, z pominięciem tak żywej dzisiaj sprawy żydowskiej; a może ludność żydowska będzie nawet w tym raju mile widziana, aby tylko zorganizowała się na zasadach spółdzielczych?

Zdaniem p. Rapackiego:
Przesilenie gospodarcze wynika z samej budowy ustroju i może być usunięte tylko przez przebudowę istniejącego ustroju. Dla przeprowadzenia tej przebudowy konieczna jest planowa i celowa budowa produkcji, wymiany i gospodarki finansowej, opartej na zasadzie zaspokojenia potrzeb, a nie zysku z kapitału.

Rozwijanie gospodarki społecznej na miejsce prywatno - kapitalistycznej powinno iść w czterech kierunkach:

a) przedsiębiorstw państwowych o charakterze użyteczności publicznej z udziałem kontroli społecznej (przez delegatów użytkowników i pracowników przedsiębiorstw);

b) przedsiębiorstw samorządowych przy tych samych zasadach kontroli społecznej;

c) przedsiębiorstw spółdzielczych;

d) przedsiębiorstw mieszanych, złożonych z powyższych trzech rodzajów przedsiębiorstw.

Państwu przysługiwać powinno prawo:

a) regulowania funkcji gospodarczych przedsiębiorstw prywatno - kapitalistycznych;

b) wywłaszczanie w miarę potrzeby tych przedsiębiorstw na rzecz społecznych form gospodarki za odszkodowaniem w długoterminowych niskoprocentowanych obligacjach, umarzanych z dochodów wywłaszczanych przedsiębiorców.

Celem niedopuszczenia do dalszego łączenia dóbr w nielicznych rękach powinno być ustalone w granicach maksymalnego luksusowego spożycia **maksymum dochodu** i odpowiadające mu **maksimum majątku**, powyżej których obowiązywałby 100 proc. podatek dochodowy i majątkowy.

Jednocześnie polityka gospodarcza państwa powinna zmierzać do natychmiastowego ożywienia życia gospodarczego i korekty podziału dochodu społecznego przez zwiększenie siły nabywczej szerokiej mas społecznej.

Dla tego trzeba: zwiększyć zarobki ludności, żyjącej z płacy zarobkowej; usunąć lub zmniejszyć bezrobocie w mieście i na wsi; zwiększyć rentowność drobnych gospodarstw rolnych przez zwwyżkę cen na produkty tych gospodarstw.

Celem zwiększenia zarobków ludności, żyjącej z płacy zarobkowej, p. R. wskazał następujące środki:

a) podwyżka płac pracowników państwowych i samorządowych;

b) ustalenie minimum płacy zarobkowej dla pracowników fizycznych i umysłowych, wyższego od obecnego poziomu.

Celem zmniejszenia bezrobocia pracowników najemnych;

a) ustawowe skrócenie dnia pracy do 36 — 40 godzin tygodniowo;

b) przymusowe emerytury na starość dla pracowników fizycznych po 50 — 55 latach wieku, dla umysłowych — 55 — 60 lat;

c) surowy zakaz pracy dzieci i ograniczenia pracy fizycznej kobiet;

d) roboty publiczne.

Dla zmniejszenia ukrytego bezrobocia ludności rolniczej;

a) szybkie i radykalne przeprowadzenie reformy rolnej;

b) pozostawienie służbie folwarcznej, zorganizowanej w spółdzielcze wspólnoty rolne, ośrodków pozostałych po parcelacji;

c) parcelacja odpowiednich terenów państwowych;

d) roboty publiczne na terenach wiejskich.

Zwiększenie cen na produkty rolne można osiągnąć przez:

a) zwiększony popyt, szczególnie na produkty hodowlane wśród pracowników, żyjących z płacy najemnej, wywołany zastosowaniem wyższej wymienionych środków;

b) należyta organizację spółdzielni spożywców i rolniczo - handlowych, celem zmniejszenia kosztów pośrednictwa;

c) zwiększoną konsumpcję produktów rolnych przez ludność wiejską oraz na cele hodowlane.

Dla ochrony i celowej rozbudowy w ten sposób pojętej planowej gospodarki społecznej należy:

a) przeprowadzić rozwiązanie wszystkich istniejących karteli i zakaz tworzenia nowych;

b) wprowadzić monopol handlu zagranicznego w rękach społecznego przedsiębiorstwa mieszanego pod nadzorem państwa;

c) stosować należyta publiczną kontrolę cen ważniejszych artykułów przemysłowych.

Plan powyższy dla swego sfinansowania wymaga „jedynie” awansowania pewnej znaczniejszej kwoty, która następnie zostałaby dość szybko umorzona ze zwiększonego znacznie dochodu społecznego. Kwoty p. Rapacki nie podał.

Zwiększenie obiegu pieniężnego złotego polskiego mogłoby wywołać dewaluację wskutek przyczyn psychicznych — braku zaufania, dlatego należy to zaawansowanie przeprowadzić na drodze czasowego wprowadzenia do obiegu waluty pomocniczej, przez bank specjalnie do tego powołany pod gwarancją i kontrolą państwa. W skład banku wchodziłoby państwo, samorządy i centrale spółdzielcze;

waluta ta mogłaby być w ciągu 3—6 miesięcy wymieniona na złote zwykłe; mogłaby być używana jedynie jako przymusowy środek płatniczy wewnątrz kraju za towary, płace i usługi z wyłączeniem dawnych należności z tego tytułu;

akcepty w tej walucie miałyby pierwszeństwo przy egzekucji przed zobowiązaniami w zwykłych złotych;

państwo zaciągnęłoby we wspomnianym

banku pożyczkę na podwyżkę pensyj swym urzędnikom i funkcjonariuszom, spłacalną stopniowo po trzech latach karencji w zwykłych złotych.

Dla przeprowadzenia powyższego planu, jak w ogóle planu przebudowy, konieczne są odpowiednie warunki psychiczne w społeczeństwie, a w szczególności odpowiedni nastroj jego szerokiej mas.

W tym celu konieczne jest:

a) wzbudzenie entuzjazmu ludności dla tego rodzaju planowej przebudowy ustroju, co niewątpliwie nastąpi, jeżeli ogół ludności będzie miał wiarę w radykalną poprawę swego położenia na tej drodze;

b) pełne zaufanie ludności, a przynajmniej olbrzymiej jej większości do czynników przeprowadzających reformę i do układu ogólnych stosunków politycznych w kraju.

Jesteśmy zupełnie pewni, że projekt p. profesora nie wzbudzi entuzjazmu polskiej ludności, bo ogół jej nie będzie miał wiary w radykalną poprawę swego położenia na wskazanym drodze. Również niema i nie będzie pełnego zaufania do czynników pragnących przeprowadzić taką reformę, ani też do układu obecnych ogólnych stosunków politycznych w kraju.

Trzeba wreszcie dodać, że hasło wywłaszczenia zostało otwarcie rzucone... w Domu Katolickim, gdzie zjazd się odbywał. Chyba Akcja Katolicka nie znała treści programu.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę czerwca

Warszawa, (PAT.). W ciągu pierwszej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł., do 374,8 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,0 milj. zł. do 5,6 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 29,3 milj. zł. do 821,9 milj. zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 5,6 milj. zł., do 653,8 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 7,5 milj. zł. do 49,8 milj. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 16,2 milj. zł. do 118,3 milj. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 16,6 milj. zł. do 29,0 milj. zł.

W wykonaniu uchwały Walnego Zebrania Akcjonariuszów z dn. 20 lutego r. b., zatwierdzonej ustawą z dn. 9 kwietnia r. b.,

kapitał zakładowy Banku obniżony został o 50 milj. zł. do 100 milj. zł. a fundusz zapasowy zmniejszono o 25 milj. zł. do 89 milj. złotych.

Obniżenie kapitału znajduje swój odpowiednik w zmniejszeniu pozycji „inne aktywa”, która zgodnie wykazała spadek o 75,9 milj. zł. do 162,3 milj. zł.

Pozycja „inne pasywa” uległa zmniejszeniu o 1,0 milj. zł. do 324,0 milj. zł.

Natychmiast platne zobowiązania wzrosły o 30,0 milj. zł. do 153,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 43,8 milj. zł. do 1,017,3 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,20 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Modele schronów przedstawi L.O.P.P. na targach gdyńskich

We wszystkich krajach nowoczesne budownictwo wprowadza zasadę budowania schronów przeciwgazowych oraz specjalnego systemu wentylacji pomieszczeń mieszkalnych i piwnic na wypadek lotniczego ataku. Polska nie może pozostać pod tym względem w tyle. Zwłaszcza nowe budynki powinny dostosować się do warunków przyszłej wojny, której nikt nie pragnie, ale na którą wszyscy muszą być przygotowani, i to nie tylko w znaczeniu moralnym, ale i w sensie materialnym przez przygotowanie zawczasu środków obronnych.

Zgodnie ze swoim zadaniem, Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej przystępuje na tegorocznych targach gdyńskich (28. 6. — 12. 7.) do zgrupowania najnowszych zdobyczy techniki obronnej przeciw atakom gazowym, oraz innych nowoczesnych środków, stosowanych we współczesnym budownictwie.

W stoisku L. O. P. P. znajdzie zwiedzający pomieszczenie uszczelnione, model schronu przeciwgazowego, model domu rodzinnego, przystosowanego do obrony przeciw atakom lotniczym, wykresy najnowszych systemów wentylacji, a pozatem przedstawiona będzie plastycznie akcja obronna drużyn przeciwpożarowych, drużyn odkażających, oraz innych urządzeń obronnych.

Tą drogą stoisko L. O. P. P. na targach gdyńskich będzie jeszcze jednym ogniwem dążenia Ligi do uaktywnienia przygotowań obronnych przeciwko zniszczeniu, jakie za sobą niesie może przyszła wojna. Problem ten szczególnie ważny jest dla Gdyń jako miasta portowego, które ma ułatwione zadanie stosowania systemów obronnych.

Należy odrobić zadanie lat ubiegłych

Złota ołowiu pod Kielcami

Na górze Kadzielnia pod Kielcami, gdzie niedawno odkryto bogate złota marmuru o zielonkawym odcieniu, pracujący tam robotnicy wykryli obecnie wysokoprocenową żyłę ołowiu. Kierownictwo kopalni bada w chwili obecnej grubość odkrytego pokładu i możliwości eksploatacji.



Wieś poleska budzi się

Do niedawnego jeszcze czasu ludność wiejska na Polesiu zmuszona była nabywać artykuły pierwszej potrzeby po miasteczkach w magazynach i sklepach żydowskich. Obecnie powstają po wsiach coraz liczniejsze spółdzielnie rolniczo - handlowe i prywatne sklepiki chrześcijańskie.

Dla przykładu weźmy powiat prząski. Jest czynnych tu 46 spółdzielni wioskowych operujących tylko własnym kapitałem zakładowym, a zaopatrzonych w niezbędne dla wsi artykuły i towary.

Po za tem spółdzielnie te zajmują się skupem jaj i lnu. Dla ułatwienia spółdzielni nabycia towarów w samej Prusanie założono hurtownię. Żydzi narzekają po miasteczkach, że ich obroty spadły do minimum i tak jest w rzeczywistości.

Trzeba dodać, że w niektórych wioskach gdzie nie ma spółdzielni istnieją chrześcijańskie sklepiki, założone i prowadzone przez miejscowych właścicieli. Wieś poleska zaczyna powoli wyzwalając się z niewoli żydowskiej, budzi się w niej poczucie własnej siły i zrozumienia, że można się dobrze obejść bez niezbędnych dotychczas Żyda.

Scalenie gruntów

WARSZAWA, (PAT.). Z ogólnego obszaru 4,051,858 ha. gruntów drobno-rolniczych scalonych do r. 1935 w. najwięcej stosunkowo przypada na woj. białostockie, w którym skomasowano dotychczas 926,455 ha. Drugie miejsce pod względem obszaru już scalonego zajmuje wojew. wołyńskie (628,384 ha).

W 4-ech województwach środkowych bez białostockiego skomasowano 1,137,296 ha, a w 4-ech wschodnich 1,935,970 ha. W wojew. lubelskim skomasowano 448,831 ha, w warszawskim — 327,044 ha.

Najmniejszy obszar objęła akcja scaleniowa w wojew. zachodnich, gdyż jest ona tu mało aktualna. W wojew. pomorskim i śląskim zachownica gruntów drobno-rolniczych albo już zanikła, albo występuje w warunkach, utrudniających jej zlikwidowanie tak, że zakres stosowania akcji scaleniowej jest w porównaniu z innymi województwami dość ograniczony. To też w województwach zachodnich skomasowano zaledwie 3,165 ha.

W wojew. południowych przeprowadzono scalenie na 48,972 ha, mimo znacznie większej jego potrzeby. Ludność wykazuje tu za mało zrozumienia dla akcji scaleniowej, która ma dla niej raczej jeszcze charakter propagandowy.

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przebieg tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 8 do 14-go czerwca 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

| GIEŁDY KRAJOWE | | | | |
|----------------|--------|-------|--------|-------|
| | Pszen. | Zyto | Jęczm. | Owies |
| Warszawa | 24,00 | 15,06 | 15,87 | 16,02 |
| Gdańsk | 20,75 | 15,70 | — | 16,12 |
| Poznań | 22,62 | 15,12 | — | — |
| | | | | 15,62 |
| Bydgoszcz | 22,00 | 15,50 | — | 15,37 |
| Łódź | 24,25 | 16,12 | — | 16,68 |
| Lublin | 22,44 | 13,93 | — | 14,05 |

| | | | | |
|----------|-------|-------|---|-------|
| Równe | 21,14 | 12,44 | — | 12,44 |
| Wilno | 21,50 | 13,50 | — | 14,00 |
| Katowice | 23,25 | 16,25 | — | 16,40 |
| Kraków | 23,08 | 15,42 | — | 15,52 |
| Lwów | 21,75 | 14,25 | — | 13,81 |

| GIEŁDY ZAGRANICZNE | | | | |
|--------------------|--------|-------|--------|-------|
| | Pszen. | Zyto | Jęczm. | Owies |
| Berlin | 45,89 | 38,37 | — | — |
| Hamburg | 18,68 | 11,41 | — | 12,24 |
| Praga | 38,02 | 31,60 | 30,80 | 27,94 |
| Brno | 38,76 | 30,34 | 30,91 | 27,72 |
| Wiedeń | 34,58 | 26,12 | — | 25,87 |
| Liverpool | 17,60 | — | — | 16,71 |
| Chicago | 17,95 | 11,28 | 16,85 | 15,01 |
| Buenas Aires | 17,54 | — | — | — |

Kradzieże owoców rzekomą przeszkodą w rozwoju sadownictwa

Jest faktem, że liczba sadow w Polsce jest zbyt mała; dlatego sprowadzamy dużo owoców z zagranicy, nawet jabłek, których corocznie sprowadza się parę dziesiątków tysięcy kwintali.

Oddawna prowadzi się praca za zakładaniem nowych sadow. Przed kilkunastu laty z inicjatywy prof. W. Staniszkisa sejm stworzył w budżecie państwowym osobny kredyt na drzewka owocowe. Kredytowanie to trwa dalej, liczba sadow powoli wzrasta; nawet nie znawca tej dziedziny zauważył przy przejeździe przez Polskę, że przybywa nowych drzewek owocowych. Aż to nagle podobno zakładanie drzewek zostało zahamowane, a rolnicy województw centralnych tłumaczą ten stan tem, że „nie warto” zakładać sadow, bo nocami, mimo dozoru „drudzy, którzy sadow nie mają, kradną owoce, niszczą gałęzie drzewek.

Plaża ta jest nagminna. Gdyby na wsi było dość drzew i owoców, wtedy nie zdarzałyby się kradzieże, a co za tem idzie — niszczenie drzew.

Sady — twierdzą rolnicy — trzeba by

Giełdy pieniężne

Notowania, z dnia 17 czerwca 1936 r.

DEWIZY

Holandia 359,45 (sprzedaż 360,17, kupno 358,73); Berlin 213,45 (sprzedaż 213,98, kupno 212,92); Bruksela 89,95 (sprzedaż 90,13, kupno 89,77); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga (sprzedaż 119,64, kupno 119,06); Helsingfors (sprzedaż 11,82, kupno 11,76); Londyn 26,75 (sprzedaż 26,82, kupno 26,68); Madryt (sprzedaż 72,70, kupno 72,40); Nowy Jork (sprzedaż 5,33 i jedna ósma, kupno 5,30 i pięć ósmych); Nowy Jork (kabel) 5,32 (sprzedaż 5,33 i jedna czwarta, kupno 5,30 i trzy czwarte); Oslo 134,35 (sprzedaż 134,68, kupno 134,02); Paryż 35,01 (sprzedaż 35,08, kupno 34,94); Praga 21,97 (sprzedaż 22,01, kupno 21,93); Sztokholm 138,00 (sprzedaż 138,33, kupno 137,67); Zurych 171,90 (sprzedaż 172,24, kupno 171,56); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,30 i pół, kupno 5,28); Medjolan (sprzedaż 42,10, kupno 41,80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 144,00, kupno 139,00).

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 55,50 (po 500 dol.) 55,75 (po 100 dol.) 65,00 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna I em. 68,50, II em. 69,50, seria II em. 82,00 — 81,50; 4 proc. państwo wa pożyczka premjowa dolarowa 50,50; 5 proc. konwersyjna 51,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 74,50 (w proc.); 8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 45,50 — 45,25 — 45,75; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 47,75, seria L 42,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 55,00 — 55,38; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 53,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,50 — 53,75; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 39,25 — 38,75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47,50; 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 53,00, 8 i 9 em. 51,50 — 51,75.

AKCJE

Bank Polski — 105,00; Warsz. Tow. fabr. cukru — 27,50; Lilpop — 12,75; Starachowice — 34,25.
Tendencja dla dewiz niejednolita. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie słabsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji słabsza z wyjątkiem Banku Polskiego. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 85,00 — 82,50 (w proc.); 7 proc. pożyczka Śląska 65,00 — 64,50 — 65,25 (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 63,50 — 62,50 — 62,75 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa budowlana 26,40.

Giełda zbożowa

Notowania, z dnia 17 czerwca 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jednolita 753 gl. 24,00 — 24,50; Pszenica zbierana 742 gl. 23,50 — 24,00; Zyto I standart 700 gl. 15,00 — 15,25; Zyto I-A standart. 710 gl. — — —; Zyto II st. 687 gl. bez obrót. 14,75 — 15,00; Owies I stand. 497 gl. 16,00 — 16,50; Owies I-A stand. 516 gl. 16,50 — 16,75; Owies II stand. 497 gl. 15,50 — 16,00; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrót. 15,75 — 16,00; Jęczmień 678-673 gl. 15,50 — 15,75; Jęczmień 649 gl. 15,25 — 15,50; Jęczmień 620 5, g/1 15,00 — 15,25; Groch polny 17,50 — 18,50; Groch Victoria 27,00 — 29,00; Wyka 21,00 — 22,00; Peluska 21,00 — 22,00; Seradela podw. czyszczona 28,00 — 30,00; Łubin niebieski 10,00 — 10,50; Łubin żółty 13,00 — 13,50; Rżepak zimowy bez obrótów 40,50 — 41,50; Rżepak zimowy bez obr. 40,50 — 41,50; Rżepak letni bez obr. 39,00 — 40,50; Rżepik letni bez obr. 40,00 — 41,00; Siemie lniane basis 90 proc. 35,50 — 36,00; Konieczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 105,00 — 120,00; Konieczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 135,00 — 145,00; Konieczyna biała surowa 60,00 — 70,00; Konieczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 100,00; Mak niebieski bez obrót. 59,00 — 61,00; Ziemiaki jadalne 3,25 — 3,75; Mąka pszenna gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 36,00 — 38,00; Mąka pszenna gat. I-A 0-45 proc. 34,00 — 36,00; Mąka pszenna gat. I-B 0-55 proc. 33,00 — 34,00; Mąka pszenna gat. I-C 0-60 proc. 32,00 — 33,00; Mąka pszenna gat. I-D 0-65 proc. 31,00 — 32,00; Mąka pszenna II-A 20-55 proc. 30,00 — 31,00; Mąka pszenna gat. II-B 20-65 proc. 28,00 — 30,00; Mąka pszenna gat. II-C 45-55 proc. — — —; Mąka pszenna II-D 45-65 proc. 25,00 — 26,00; Mąka pszena II-E 55-60 proc. — — —; Mąka pszena gat. II-F 55-65 proc. 24,00 — 25,00; Mąka pszena gat. II-G 60-65 proc. 23,00 — 24,00; Mąka pszena III-A 65-70 proc. — — —; Mąka pszena gat. III-B 70-75 proc. — — —; Mąka pszena pastwana 16,00 — 17,00; Mąka pszena razowa 0-95 proc. — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 23,00 — 24,00; Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 23,00 — 24,00; Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. — — —; Mąka żytnia gat. II 50-65 proc. 18,50 — 19,00; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 18,50 — 19,00; Mąka żytnia poślodnia ponad 65 proc. 14,50 — 15,00; Otręby pszenne grube przem. stand. 12,00 — 12,50; Otręby stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie 10,00 11,70; Otręby pszenne mialkie przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie 11,50 12,00; Otręby pszenne mialkie przem. sojowy 45 proc. bez obrót. 22,50 — 23,00. Makuchy rzepakowe 13,75 — 14,25; Śrut sojowy 45 proc. bez obrót. 22,50 — 23,00.

Ogólny obrót 976 tonn, w tem żyta 415 tonn. Usposobienie spokojne.

Już tylko 2 dni będą trwały zapisy na wycieczkę prasową do Gdyni

Szybko napływają zgłoszenia na wycieczkę Prasy Wileńskiej do Gdyni i na Hel. Wszystkie redakcje i „Orbis” przyjmują zgłoszenia te do soboty włącznie. — Przypominamy, że koszt wycieczki wynosi 25 zł. ze wszystkimi rozrywkami i noclegiem. Przy przejeździe koleją w 2-jej klasie — 35 zł. Dojazd do Wilna z prowincji udogodniony jest przez 50% rabatu na koszt przejazdu do Wilna. Tylko jeszcze 2 dni przyjmujemy zapisy na wycieczkę.

Kronika wileńska

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— Uroczysta procesja z kości. św. Kazimierza do PP. Wizytek. W dniu dzisiejszym o g. 5 1/2 popoł., z kościoła św. Kazimierza wyruszy uroczysta procesja do kościoła PP. Wizytek. Procesja przejdzie ulicami: Wielką, Ostrobramską i Piwną. Po krótkich modłach w świątyni PP. Wizytek, procesja skieruje się ku kościołowi św. Kazimierza, gdzie odśpiewane zostanie uroczyste Te Deum. Uroczystości te zorganizowane są ku czci Najświętszego Serca Jezusa Chrystusa. (h)

40-godzinne nabożeństwo w kościele PP. Wizytek. W dniu 19 bm. w kościele PP. Wizytek ku czci Pana Jezusa rozpoczynają się 40-godzinne nabożeństwa. (h)

Z MIASTA.

— Pielgrzymka nauczycielstwa katolickiego do Kalwarii. Nauczycielstwo katolickie szkół średnich i powszechnych m. Wilna, po żmudnej rocznej pracy urzędza pielgrzymkę do Kalwarii w najbliższą niedzielę, dn. 21 czerwca.

Program dnia: 1) godz. 7 rano — wyjazd parostatkami z Wilna do Trynopolia; 2) godz. 8 min. 30 — wspólna msza św. w Trynopolu; 3) godz. 9 min. 30 — Droga Krzyżowa (rzym. ską). Potem czas wolny i koleżeńska pogawędka.

Pielgrzymkę prowadzi ks. prof. dr. M. Sopoćko. Komitet pielgrzymki uprzejmie prosi P. T. Ogół nauczycielstwa katolickiego do wzięcia udziału w tej pielgrzymce.

— Szczęśliwy cmentarz mahometański. W dn. 16 bm., w czasie przeprowadzanych robót kanalizacyjnych, w podwórku domu Nr. 7 przy ul. Stromej, na głębokości 1 1/2 m. natrafiono na kości ludzkie oraz szczątki trumien. W/g oświadczeń miejscowej ludności, znalezione kości mają pochodzić z cmentarza tatarskiego, który istniał tam przed laty.

— Otwarcie wystawy sprawozdawczej Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B. nastąpi w sobotę, dnia 20 czerwca r. b., o godzinie 1-iej, w murach po-Bernardyńskich. Wejście od ogrodu Bernardyńskiego. Wystawa będzie otwarta do dnia 5-go lipca r. b. włącznie. W dniu otwarcia od godziny 3-iej do 5-iej i w następnym dni od godziny 10-iej do 5-iej popołudniu wstęp dla zwiedzających wolny.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

— XXVIII doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie odbędzie się jutro, w sobotę 20. VI. r. b., o godz. 18-iej (6 wiecz.) w gmachu T-wa przy ul. Lelewela 8. Na porządku dziennym: sprawozdania, sprawy administracyjne i wybory. W drugiej części zebrań prezes Towarzystwa prof. dr. Marjan Zdzichowski wygłosi odczyt na temat: „Ze stosunków polsko-rosyjskich w dobie powojennej”. Podając o powyższym do wiadomości pp. członków TPN, Zarząd komunikuje, że osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

ROZNE

— Wycieczka do Krakowa i Częstochowy w dniach 27—30. VI. r. b. Koszt ogólny zł. 18,90 wraz z noclegiem.

Informacje i zapisy: Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Mickiewicza 20, tel. 8-33 i 13-13.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dział przedstawienie w Teatrze na Pohulance zawieszono.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Premiera Dziś o godz. 8 m. 15 w. prapremjera lekkiej komedii współczesnej T. S. Chrzanowskiego p. t. „Japoński rower” w następującej obsadzie: H. Drohocka, I. Górka, I. Jasińska-Dejkowska, L. Zielińska, H. Borowski, K. Dejunowicz, W. Ścibor, S. Śródka, K. Utnik i L. Wołtejk. Reżyserja dyr. M. Szpakiewicza, dekoracje W. Makojnik. Ceny zmniejszone.

— Cyrulik Warszawski na gościnnych występach w Teatrze na Pohulance. W sobotę dn. 20, w niedzielę dn. 21 i w poniedziałek dn. 22 czerwca w Teatrze na Pohulance odbędą się trzy gościnne występy Teatru Cyrulik Warszawski pod kierownictwem Fryderyka Jarosy'ego, strona muzyczna L. Boruński i K. Gimpel. Wykonawcy: Zimińska, Zelichowska, Terné, Jarosy, Olsza, Rentgen. Ceny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań Teatru „Lutnia” od godz. 1-iej do 4-iej popoł.

— Poranek w Teatrze na Pohulance. W niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 12 w pol. w Teatrze na Pohulance odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie. Ceny biletów łącznie z szatnią od 15 groszy.

— Niedzielnia popołudniówka w Teatrze Letnim. W niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 4 ujrzymy na przedstawieniu popołudniowym w Teatrze Letnim świętą komedię Biadella „Chęć właśnie ciebie” po cenach propagandowych.

— Wspaniałe widowisko p. t. „Zaczarowane koło”, które wzbudziło niezwykle zainteresowanie publiczności na niedzielnym przedstawieniu, zostanie powtórzone po raz drugi, o godz. 20 wiecz. w sobotę dnia 20 czerwca i ostatni raz w niedzielę 21 czerwca w Zakrecie. Ceny miejsc zmniejszone: stojące 45 groszy, siedzące 1 złoty, dzieci i młodzież szkolna 25 gr. wejściowe.

— „Japoński rower”. Przed dzisiejszą prapremjerą. Dziś Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim występuje z premierą sztuki młodego warszawskiego literata p. t. „Japoński rower”.

Według wieści, jakie się wydoszły z poza kulis teatru, „Japoński rower” jest komedią dowcipną, złośliwą i tryskającą humorem. Autor sztuki Tadeusz S. Chrzanowski, dostał się do teatru poprzez film i prasę, toteż w jego sztuce znajdują się te dwa składniki, dające komedii tempo i rozmach. Rzecz dzieje się współcześnie, a dającą się nazywa „Japoński rower”? Narazie jest to jeszcze tajemnicą. Wiadomo nam tylko, że, mimo niezwykle wesołego ujęcia i sytuacji prawie farsowych, sztuka posiada głębszą myśl i mocne akcenty.

„Japoński rower” ukaże się w znakomitej obsadzie z Lilą Zielińską i Ściborem w roli czarujących kochanków oraz Jasińską, Górską, Drohocką, Wołtejką, Dejunowiczem, Borowskim, Śrutką i Utnikiem.

Reżyserował dyrektor Szpakiewicz, przy osobistym udziale autora, który będzie obecny na premierze.

Dzisiejsza premiera stała się ewenementem wileńskiego życia teatralnego i wywołała duże zainteresowanie.

Młodzież pracuje Pięciolecie K. S. M w Trokach

Organizacje Młodzieży Katolickiej w Starych Trokach w dniu 14 czerwca 1936 r. obchodziły uroczystie pięciolecie swej pracy organizacyjnej.

Po uroczystym nabożeństwie odprawionym przez ks. dziekana Ludwika Stefanowicza w miejscowym kościele, podczas którego nawę główną zajmowały w kościele szeregi młodzieży stowarzyszonej, stanowiącej kwiat młodzieży w parafii, ze sztandarem organizacyjnym na czele, odbyła się akademja w ognisku organizacyjnym przy szalenie wypełnionej dużej sali, przez młodzież i starsze miejscowe społeczeństwo.

Po zagajeniu akademji przez ks. dziekana, przed oczami licznie zgromadzonych uczestników tej uroczystości przewinął się barwny szereg obrazków, stwierdzający wielki wynik osiągnięty przez kierownictwo i młodzież stowarzyszoną w jej pięcioletniej pracy organizacyjnej.

Było tutaj coś z każdego działu pracy przewidzianego statutem organizacyjnym: z działu pracy kulturalno-oświatowej, religijno-wychowawczej, oświatowo-rolniczej, tężyzny duchowej i fizycznej, a w szczególności z działu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego (włącznie we własnym zakresie prowadzonych ze względu na ignorancję tego działu pracy przez odnośne czynniki do tego powołane) i wiele, wiele innych rzeczy.

Dowodem zaś tego co jest najważniejsze w uroczystości, którą obchodzono, to była sama młodzież tak licznie reprezentująca parafię Staro-Trocką w szeregach i pod sztandarem organizacyjnym K. S. M. Wraz po skończonej akademji

zostały odebrane przez młodzież stowarzyszoną dwa obrazki sceniczne: „Ostatnie Zdrowaś” i „Rysia w Krynicy”, gdzie Abucewicówna Weronika i S. Sieraoka wykazały nieprzeciętne zdolności artystyczne.

Wspomniane wyżej obrazki przewinęły się przed wzrokiem przygodnego przechodnia, który zawsze, o ile przychodzi z sercem do tego grona, znajdzie w tem miłym gronie dużo serca.

Zdawałoby się pięć lat to taki krótki okres czasu, że nie warto byłoby o nim wspominać. A jednak, jeżeli chodzi o pracę nad doskonałaniem siebie samego, całego swego życia i swego otoczenia, to pięcioletni okres niezmiernie owocny, wytrwałej pracy w tym kierunku, ma ogromne znaczenie.

Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że młodzież pracująca w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, pracuje naprawdę ideowo, społecznie w całym tego słowa znaczeniu. Na żadne korzyści materialne niekiedy tam nie liczy i liczyć nie może w znaczeniu ogólnoludzkiem, raczej przygotowany jest na rozmaitego rodzaju drobne przykrości i odmienne traktowanie przez tych, od kogo w życiu swem jest poniekąd zależna.

Jednakże są tutaj liczne jednostki, które, o ile to od nich samych zależy, gorliwie pracują w organizacji od chwali założenia (Marysia i Weronika Abucewicówny, Z. Brzozowska, S. Staniulewicówna, Sawicki, Sieracki i wiele innych).

Z młodszej generacji są tutaj takie perły jak F. Zakrzewski prezes oddziału męskiego i druha prezesa oddziału żeńskiego.

Naprawdę jest to piękny plon powstały na niwie moralnej i duchowej z posiewu uskutecznionego troskliwą ręką tak powszechnie kochanego czcigodnego ks. dziekana Ludwika Stefanowicza.

„P—A”.

Dostawy dla wojska z wolnej ręki

Zawdzięczając staraniom Wileńskiej Izby Rolniczej, niektóre garnizonowe komisje zakupów zaprzestają stosowania przetargów przy dostawach dla wojska produktów rolniczych, a przechodzą do zakupów z wolnej ręki w drodze pertraktacji ustnych, co zapewnia producentom większą korzyść.

Przegląd pojazdów mechanicznych

Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do wiadomości zainteresowanych, którzy posiadają pojazdy mechaniczne, mające swój postój na terenie m. Wilna, że w dn. 24 i 25 czerwca rb., 1, 2, 4, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 16 i 18 lipca oraz 20 i 22 sierpnia

rb., od godz. 8-iej rano, na placu Marszałka odbywać się będzie przegląd wojskowy cywilnych pojazdów mechanicznych w/g następującego planu:

24 i 25 czerwca oraz 1, 2, 4, 6 i 8 lipca — autobusy i samochody osobowe,

9, 11 i 13 lipca — samoch. ciężarowe i półciężarowe,

15, 16 i 18 lipca — motocykle, oraz

20 i 22 sierpnia — wszystkie pojazdy mechaniczne, niedostarczone w terminie ustalonym.

Stawianictwo na przegląd wojskowy jest obowiązkiem, pod rygorem odnośnych przepisów prawnych, przyczem zgłaszający się winni przedstawić wszystkie dokumenty, dotyczące pojazdu mechanicznego.

Delegat Ministerstwa Opieki Społecznej bada sytuację w Niemnie

Z Lidy donoszą, iż w związku z ostatnimi zajściami robotniczymi, wynikłymi na tle strajku w Niemnie,

przybył do hut szkła specjalny delegat z Ministerstwa Opieki Społecznej, celem zbadania sytuacji strajkowej na miejscu.

Eksmisje robotników z osiedla „Niemen”

W związku z przeciągającym się strajkiem robotniczym w hutach szkła w Niemnie, dyrekcja hut spowodowała kilkanaście sądowych eksmisji robotników i ich rodzin z bezpłatnych domów. Wyeksmitowano kilkunastu robotników, którzy trwają w akcji strajkowej. Wraz z robotnikami wyeksmitowano ich rodziny w ilości sześćdziesięciu kilku osób. (h)

Delegat ministerjalny odbył konferencję z dyrekcją huty, przyczem interesował się postępowaniem likwidowania strajku w Niemnie. (h)

Z za kotar studjo.

Kiepura śpiewa dla radiosłuchaczy.

Polskie Radio w dniu 27 i 28 czerwca przygotowuje dla radiosłuchaczy jedną z największych atrakcyj sezonu letniego. Będzie to występ Jana Kiepury. Wiadomość ta poruszy bez wątpienia audytorjum radiowe, które oczekiwać będzie niecierpliwie, przy głośnikach i słuchawkach, aby usłyszeć największego śpiewaka polskiego.

W dniu 27 czerwca wieczorem transmitowany będzie z Filharmonji Warszawskiej koncert, w którym Kiepura wykona arje operowe z „Halki” z „Legendy Bałtyku”, „Manon”, „Turandot”, „Cyganki” i „Wertera” oraz pieśń Marcewskiego „Na ust koralu”.

Dnia 28. VI o godz. 10.00 rano z okazji Święta Morza odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Placu Marszałka Piłsudskiego. W czasie nabożeństwa Kiepura wykona dwie pieśni — „Ave Maria” Gounoda oraz „Pieśń duszy” Adama. Po nabożeństwie usłyszą jeszcze radiosłuchacze arje z opery „Straszny Dwór” i pieśń „Hej, Hiasza dziatwo” Minheimera.

Dzięki tym transmisjom radiosłuchacze całej Polski będą mogli rozkoszować się śpiewem Kiepury, który podbił już cały świat.

Letnie podróże. Nęcące nagrody konkursu radiowego.

Kogoż nie pociągają podróże? Dalekie lądy i morza, nieznanne miasta i kraje — kuszą i wabią.

Marząc o tych odległych wyprawach zamorskich chciałoby się bodaj po Polsce trochę pojeździć, poznać ważniejsze stolice regionalne, jak Kraków, Wilno lub Gdynię, to najmłodsze miasto Polski, chciałoby się zacerpnąć sił po ciężkiej pracy całorocznej w uzdrowiskach krajowych. Lecz realizacja tych marzeń jakże trudno przychodzi nieraz zwykłemu śmiertelnikowi. I oto dla tych wszystkich otwiera się nietykająca sposobność zrealizowania swych marzeń. Polskie Radio rozpisало Wielki Letni Konkurs z tysiącem cennych nagród.

Dwie wycieczki zamorskie.

Poza samochodem bowiem marki „Au-

stin” i luksusowym radiogramofonem Philipsa — Polskie Radio zapowiada jeszcze dwie cenne nagrody. Jedną z nich — to wycieczka do New Yorku, luksusowym statkiem motorowym linii Gdynia — Ameryka „Batory” lub „Piłsudskim”. Oba te okręty, to możnaby rzec, pływające pałace. Jakże rozkosznie będzie odbyć na nich podróż na drugą półkulę. Drugą nagrodą — to wycieczka do Ziemi Świętej. Do jakichże niespodzianek życiowych należeć będzie ta podróż zadaromo do Jeruzolimy, ziemi pełnej wspomnień i wciąż jeszcze żywej historii. Ale wśród dalszych 996 nagród znajduje się też szereg wypraw bliższych, równie trudnych do odbycia, dla tych, którzy nie rozporządzają większymi pieniędzmi. Będzie można przelecieć samolotem do jednego z miast Polski, które posiadają lotnisko i tam przebyć trzy dni. Dwóch innych sześciu-ciu spędzi dwutygodniowy urlop zadaromo w jednym z uzdrowisk krajowych. Wreszcie trzej dalsi zwycięzcy Konkursu Letniego Polskiego Radja, będą mogli odbyć wycieczkę do jednego z trzech miast Polski, wedle własnego wyboru. Poza wygodnymi podróżami w obie strony, uczestnicy Konkursu otrzymują trzydniowy bezpłatny pobyt w tychże miastach.

A trud zdobycia tych nagród jest niewielki. Nie było dotąd tak łatwego konkursu: wystarczy tylko nie przerywać abonamentu w ciągu trzech letnich miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia, oraz nadesłać w tym czasie kartę pocztową z podaniem dnia, godziny i minuty audycji specjalnej, jaką nada Polskie Radio z wystawy radiowej w czasie od 16 do 30 września 1936 r. w godzinach popołudniowych. Odpowiedzi mogą być nadsyłane tylko zapomocą poczty, oraz winny zawierać numer zezwolenia radiowego i nazwę urzędu pocztowego, w którym aparat został zarejestrowany. Kwitów abonamentowych załączac nie należy, gdyż uiszczenie opłaty radiowej zostanie stwierdzone na podstawie kartotek Polskiego Radja.

Jak widzimy więc trud mały, nagrody duże!

Nowa taryfa opłat wodociagowych i kanalizacyjnych

Zapowiadana od dłuższego czasu nowa taryfa opłat wodociagowych i kanalizacyjnych w Wilnie ma być niedługo wprowadzona w życie. Specjalna komisja magistracka wypracowała już ogólne zasady nowego sposobu taryfowania, w najbliższej przyszłości (zapewne już w początkach lipca) wypowie się w tej sprawie Rada Miejska, poczem nastąpi przesłanie jej do władz nadzorczych. Jeśli nie nastąpią jakieś trudne do przewidzenia dziś komplikacje, to od września — października r. b. nowa taryfa musiałaby już obowiązywać.

Nowa taryfa opiera się na opłatach uzależnionych od dochodowości domu. Miasto pobierać ma ryczałtem 5 proc. od dochodu brutto, przy-

niesionego przez nieruchomości w ubiegłym roku kalendarzowym. Dla ustalenia dochodu mianodajne będą dane, udzielone przez Urzędy Skarbowe.

Za wplacony przez właściciela domu ryczałt otrzyma on 20 litrów wody (i kanalizacji) na głowę każdego mieszkańca domu w ciągu doby. Ilość wody ponad wymienione 20 litrów opłacana będzie w wysokości 70—80 gr. za metr sześcienny (woda łącznie z kanalizacją).

Odmienne taryfa wprowadzona będzie dla instytucji wojskowych i państwowych (nie będzie tam ryczałtu, a ponadto jakieś ulgi uzyskają ci właściciele domów, których posesje są całkowicie skanalizowane i zaopatrzone w miejską wodę).

Nowa taryfa spowoduje obniżenie dochodów m. Wilna (w tej rubryce) mniej więcej o 190 tys. zł. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 19 czerwca.

6.28 Sygnał czasu. Pieśń. Muzyka poranna. Dziennik poranny. Informacje. Muzyka poranna. Audycja dla szkół. Audycja dla poborowych. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Piosenki dla dzieci. 12.15 Audycja dla dzieci starszych 12.40 Płyty. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Facecje romantyczne, felj. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Muzyka popularna. 15.30 Codzienny odcinek powieściowy. 15.38 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.43 Z rynku pracy. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękas. 16.00 Nokturny — koncert. 16.45 Skarby Polski. 17.00 Płyty. 17.50 Płyty. 18.00 Mała skrzyneczka. 18.15 Piosenki z no wych płyt. 18.30 Gawęda p. t. „Sylwestry na kajak”. 18.40 Concert reklamowy. 18.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 Koncert kameralny. 19.30 Duet harmonistów. 19.50 Lekka audycja muzyczna. 20.30 Fair-play, opowiadanie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15—23.00 Muzyka taneczna.

Foto?

Nowy w Wilnie...
FOTO: GREGER, Poznań 3

POGRATULOWAC PANI CZEJO?
LADNIE ODNOWIONEGO MIESZKANIA.
 Wyznac Panu musze, ze zaslugi w tem firmy
F. RYMASZEWSKIEGO
 MICKIEWICZA 35, tel. 23-56.
 Nabytem tam farby, pokost i dzieki temu mam ladne mieszkanie.

OGŁASZAJCIE SIĘ
 W „DZIENNIKU WILENSKIM.”

z prawami szkół państwowych

Czteroletnia Szkoła Handlowa Męska

GIMNAZJUM KUPIECKIE

Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
 w WILNIE, ul. Ad. Mickiewicza 18 (Dom B-ci Jabłkowskich)
 przyjmuje zapisy kandydatów do kl. I-ej (gimnazjalnej) codzien-
 nie od godz. 10 do 14-ej
 Egzamin dla nowostępujących dn. 26 czerwca rb. o godz. 9 rano
 Wszelkich informacji udziela Kancelarja Szkoły

Tel. 4-23

Kronika policyjna

— Świętokradztwo. W dn. 17 bm., o godz. 15 w kościele św. Ducha przy ul. Dominikańskiej, zakrzyżtan Aleksander Miłowski, zatrzymał Aleksandr Drodzownę, bez stałego miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku kradzieży z ołtarza 2-ch obrusów, wartości zł. 30.

— Bójka i strzelanina. W dn. 17 bm. o godz. 14-ej na trakcie lidzkim pomiędzy Lzydorem Taborą (Trakt Lidzki 4) a Kazimierzem Spirydowiczem (Trakt Lidzki 19), na tle porachunków osobistych, powstała kłótnia, a następnie bójka. Będący w pobliżu przyjaciele Spirydowicza — dwaj bracia, Ignacy i Jan Walinowiczowie (Trakt Lidzki 9), przybyli mu z pomocą (w czasie bójki Ignacy Walinowicz wystrzelił dwukrotnie z nielegalnie posiadanej pistoletu do Lzydora Taborę, raniąc go w nogę powyżej kolana. Taborę przewieziono do szpitala żydowskiego w stanie niezagrażającym życiu. Spirydowicza zaś i braci Walinowiczów zatrzymano. Broń zakwestjonowano.

— Obława w Wilnie. Z polecenia władz policyjnych, na terenie miasta przeprowadzona została obława. Funkcjonariusze P.P. dokonali rewizji w domach zajętych, podejrzanych spelunkach, rynkach, knajpach itp. W wyniku obławy zatrzymano kilku włamywaczy i złodziei, poszukiwanych przez policję i sądy. Równocześnie zatrzymano około 10 osób, nie meldowanych w Wilnie, a przebywających z niewiadomych powodów w mieście. (h)

HELIOS Najwspanialszy li/m sezonu
Koncert gry największych gwiazd
Sylwia Sidney
 oraz Herbert Mars-
 hal w arcyfilmie **„CZAR MŁODOŚCI”**
 Nad program: Atrakcje oraz aktualja
 Ceny: balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr

ŚWIATOWID Najpiękniejszy film uśmiechów i łez
 Mickiewicza 7

„Jarzmo miłości”

W rolach głównych królewska para kochanków **DYANA WYNYARD**
FRANK LAWTON
 Nad program atrakcje dźwiękowe

Zegarek jeśli dobry —
 to kupiony w firmie
W. JUREWICZ
 (Mistrz Firmy P. BURE)
 Wilno, Mickiewicza 4
 Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4—
 Wszelka naprawa

Nowootwarta KAWIARNIA „ZDROWIE”
 ul. WIELKA 14
 Codziennie świeże i smaczne. Śniadania obiady i kolacje
 CENY DOSTĘPNE. ABONAMENTOM RABAT.

Zasobni w doświadczenie, obeznani z nowymi zdobyczami wiedzy ogrodniczej fachowcy Cię pouczą, jak masz zwalczać szkodniki w sadzie i ogrodzie.
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
 ul. J. Krywko. WILNO, ul. ZAWALNA 28. Tel. 21-48
 Przy zakupach fachowe porady bezpłatne
 Wypożyczalnia opryskiwaczy

DZIERŻAWY
 ogródku o obszarze od 1 do 3 ha. ziemi uprawnej, bogatą w próchnicę, nadającą się w zupełności pod uprawę kwiatów i jarzyn, z wodą i pomieszczeniem na miejscu oraz ogrodzeniem, w dobrym stanie, poszukuję na r. 1937. Zgłaszać do Administracji „Dzien. Wil.” pod „Ogród”. 1031-2

MIESZKANIA I POKOJE
DO WYNAJĘCIA
 2 mieszkania 6 pokojowe i 1 pięciopokojowe. Ciepłe. słoneczne i wygodne. Mickiewicza 7. Wiadomość u dozorczy.

POKOJ
 na parterze, z elektrycznością, do wynajęcia. Ul. Portowa Nr. 19, m. 11. 49-2

TANIO! PREDKO! SOLIDNIE!
 Wyszukuje mieszkania BIURO POSREDN. (MIESZK. „UNIWERSAL” zostało przeniesione na ul. Mickiewicza 4 m. 6-a, tel. 22-11. Biuro przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi umeblovanych. Opłata od P. T. Właścicieli nieruchomości po wynajęciu

ZAKŁAD KRAWIECKI W. DOWGIAŁKO
 Św. Janka 6, tel. 2235

poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze na sezon wiosenny.

SPRZEDAM
 jadłodajnię z urządzeniem, z powodu wyjazdu. Zarzecz 7, m. 19. 1065-2

POSZUKUJE
 kupna niedużego domu z ogródkiem w N. Wilejce lub Landwarowie, oraz folwarku do 30 ha przy stacji kolej. w odległości do 50 km. od Wilna. Oferty pod adresem: Wilno, zaułek Warszawski 3-3, Krzywko. 1045-4

KUPNO I SPRZEDAŻ KUPIĘ
 domek 2 — 3 pok., kuchenka, na własnej ziemi 2-3 ha, w pobliżu majątku, poczty, stacji kolejowej. Zgłoszenia z warunkami nadsyłać: Ozmiana 2, dla Zaręby. 1043-3

DOMY SPRZEDAM
 przy ul. Starej 33 (8 mieszkań po 2 pok.). Tamże mieszkanie 2-pokoj. do wynajęcia i przy Tr. Batorego 5 (2 mieszkania) Ziemia własna. O warunkach dow. Św. Piotra i Pawła 3, m. 4.

DOMEK
 na własnej ziemi, z ogrodem, część owocowego, sprzedam. Towarowa 17. 1051

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

SPRZEDAM
 kawiarnię w centrum miasta. Adres w Adres w Adm. „Dz. Wil.” 1057-1

OKAZYJNIE
 sprzedaje się nowy aparat radiowy na sieć 4-lamp., 5-ta prostownicza, 3 zakresy fal, odbiera około 50 stacji, głośnik dynamiczny. Cena 280 zł. Zarzecz 20, m. 14, godz. 14-18.

WILLA
 murowana, 2 ha ogrodu, zabudowania gospodarcze, z powodu przeniesienia na sprzedaż. Ladna rzecz, ładnie położona, nieduża dopłata do długu BGK. Informacje: Wilno — Jerolimka, Skarbo-wa 13, Mazurkiewicz. 1063-3

DO SPRZEDANIA
 dom murowany w Wilnie, 3 mieszki, z placem 1 ha, w pobliżu rzeki Tanio, warunki b. dogodnie. Inform. u plenipot. Kalwaryjska 12, m. 5; od 5 do 6 wiecz. 1064-1

PRACA ZAOFIAROW. SLUZACA,
 z dobrem gotowaniem, dobrimi świadectwami, potrzebna na wieś. Wiadomości: Cukiernia Rudnickiego, Trocka 1, od g. 4 popoł.

GOSPODYNI
 do pensjonatu zaraz potrzebna. Zgłaszać się z dobrimi świadectwami: Hotel Słachecki, dnia 19 czerwca, godz. 12-14 i od 18-20 u portjera.

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

OSOBA,
 w st. wieku, znaj. d. muzykę i franc., poszukuje odpow., zajęcia na wieś. Poważne referencje. Dogodne warunki. Wzięźna 10, m. 4. 50-2

MŁODA
 panienska z matura gimn. państwowego i świadectwem ukończenia kursów handlowych, poszukuje posady na okres letni od 1 lipca w charakterze nauczycielki do dzieci lub praktyki buchalteryjnej, względnie jednocześnie. Adres w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

POSZUKUJE
 posady do dzieci z sześcioletniej, lub do samotnej osoby. Mogę wyjechać. Świadectwa b. dobre i referencje poważne. Młynowa 2-9, od 3-5 g. 54-2

PRACA ZAOFIAROW. SLUZACA,
 z dobrem gotowaniem, dobrimi świadectwami, potrzebna na wieś. Wiadomości: Cukiernia Rudnickiego, Trocka 1, od g. 4 popoł.

GOSPODYNI
 do pensjonatu zaraz potrzebna. Zgłaszać się z dobrimi świadectwami: Hotel Słachecki, dnia 19 czerwca, godz. 12-14 i od 18-20 u portjera.

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

OSOBA,
 w st. wieku, znaj. d. muzykę i franc., poszukuje odpow., zajęcia na wieś. Poważne referencje. Dogodne warunki. Wzięźna 10, m. 4. 50-2

MŁODA
 panienska z matura gimn. państwowego i świadectwem ukończenia kursów handlowych, poszukuje posady na okres letni od 1 lipca w charakterze nauczycielki do dzieci lub praktyki buchalteryjnej, względnie jednocześnie. Adres w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

POSZUKUJE
 posady do dzieci z sześcioletniej, lub do samotnej osoby. Mogę wyjechać. Świadectwa b. dobre i referencje poważne. Młynowa 2-9, od 3-5 g. 54-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

HANDLOWIEC-TECHNIK,
 Polak, z wieloletnią, samodzielną pracą, szeroko ustoosunkowany, włada polsk., rosyjsk., niem. i franc., wpraw. stenotypista, z wszechstronną znajom. biurowości — poleca się lask. uwadze pp. Pracodawców. Oferty sub „produkcyjny” do Administracji „Dz. Wil.” lub bezpośrednio: Wilno, ul. Stara 3-3. 55-4

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

POMÓŻMY BLIŹNIM
 Józef Niewiadomski, woźnica ciężarów, zam. na Lipowce 42-5, utrzymujący jedynym koniem swoją chorą żonę i 6-rodzieci, znalazł się w najstraszniejszej nędzy z powodu, że mu kości padł. Na kupienie konia trzeba najmniej 150.—, Tow. Pań Mił. św. Wincentego uzbierało zł. 52.—, o resztę błagamy Społeczństwo, by zechciało laskawie składać swe datki w Administracji naszego pisma.

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

PRACA POSZUKIWI.
PANIENKA,
 z akcją gimn., znaj. jęz. franc., poszukuje kondycji na wieś. — Również absolw. — ka medyc. z iranc. pojedzie na wakacje, na wieś do dzieci, lub chorej. ul. Witoldowa 55-a, m. 4. 49-2

Najbogatszy człowiek świata

Wbrew utartym pojęciom o bogactwach amerykańskich, najbogatszy człowiek świata zamieszkuje Indie. Jest nim władca „nizam” Hajberabadu, państwa leżącego w Indjach angielskich i liczącego 15 milionów mieszkańców. Dynastia nizamów Hajberabadu panuje od wieków i miała sposobność zgromadzić wprost oszalamiające bogactwa. Wtajemniczeni twierdzą, że nizam posiada leżące w swym skarbcu około dwa i pół miljarde złotych, a wartość klejnotów i odziedziczonych sięga astronomicznej cyfry dziesięciu miliardów.

Nizam jest człowiekiem starszym i prowadzi żywot skromny, występując okazale tylko w razie uroczystości państwowych i rodzinnych. Niedawno obchodził on dwudziestopięcioletnie swego panowania. Przy tej okazji otrzymała każda wioska w Hajberabadzie aparat radiowy w podarunku, a dla uświetnienia uroczystości odbyły się ucztę wspaniałe, przyczem zarżnięto 10.000 wołów i 100.000 baranów, co świadczy zarówno o wspaniałomyślności nizama jak i o dobrym apetycie jego poddanych.

Humor dla smakoszy

— Panie zwraca się gość do kelnera — prositem kurę po węgiersku, a pan mi przyniósł a Roentgen.

— a la Roentgen?!! Nie rozumiem.

— No tak. Same kości...

CZERWONY HANDEL.
 W Rosji pewna staruszka znalazła na dnie walizki srebrną łyżkę. Zaniósła ją do „Torgsinu” i pyta, co może dostać za nią. Urzędnik waży łyżkę i mówi:
 — Siedem kopiejek.
 — A co mogę kupić za te pieniądze! — zapytuje staruszka.
 — Nic wielkiego, obywatelko... Błaszana łyżkę!

P. G. WODEHOUSE.

Dziękuję Jeeves!

— Wiem, że powiedziales: „Z jachtu”. Ja powiedziałem: „Co!” — mówiłem z drżeniem w głosie. — Jeeves, ty nie masz zwyczaju gadać od rzeczy w przełomowych chwilach! Jakim cudem mogę uść z jachtu?

— Wszystkie dałoby się zrobić, byle jaśnie pan wyraził zgodę. Naturalnie, rzecz pociągnęłaby za sobą pewne niedogodności...

— Jeeves, na wszystko pójdę, byleś mi nie kazał przeciskać się przez lukę, bo to się nie da zrobić, tylko uwolnij mnie z tego wodnego ula i pomóż dostać się spowrotem na terra firma. — Urwałem, patrząc nań z niepokojem. — czy ty aby nie bujasz? Masz naprawdę gotowy plan?

— Maim, jaśnie panie, ale wahałem się z nim wystąpić, gdyż nie wiem, czy jaśnie pan byłby skłonny umazać sobie twarz szuwaksem?

— Co!

— Czas nagli, jaśnie panie, wobec czego nie zdążyłbym upalić konka.

— Odwróciłem twarz do ściany. To już był koniec.

— Zostaw mnie samego, Jeeves. Musiałeś coś tyknąć.

— Nie jestem pewny, czy więcej od trwogi o własną skórę nie wstrząsnęła mną rozpacz, że moje dawne podejrzenia sprawdziły się i że po tylu latach wspaniałego umysłu Jeevesa wyskoczył z zawias. Bo chociaż przy pisałem taktownie ten szuwaks i spalony korek zagazowaniu, to w głębi serca byłem przekonany, że chłop zwichnął głowę.

— Stojąc twarzą do ściany, usłyszałem chrząknięcie.

— Jaśnie pan pozwoli, że się wytłumaczę. Murzyna, akurat kończą koncert. Za chwilę opuszcza jacht.

— Podskoczyłem. Serce moje stanęło znów w ogniu nadziei, ale zarazem wyrzutów sumienia, bo jakże krzywdząco osądziłem Jeevesa!

— A to był, co gadać, genialny łeb!

— Więc — ?

— Przyniosłem tu z sobą pudełeczko szuwaksu, gdyby się jaśnie pan zgodził. Jeżeli tak, to jaśnie pan uczerni poprostu twarz i ręce, na wypadek spotkania się z panem Storkem.

— Jeeves!

— Otóż jeżeli jaśnie pan zgodzi się na mój plan, to wpięć zaczekamy, póki czarna trupa nie popłynie na brzeg. Wtedy zawiadomię kapitaną, że jeden z nich, mój przyjaciel, zagadnął się z mną i przeoczył motorówkę. Nie wątpię, że kapitan pozwoli mi przewieźć jaśnie pana na łódź którą mniejszą łódką.

— Patrzyłem na niego w osłupieniu. Lata bliskiego współżycia, pamięć dawnych jego majstersztyków oraz świadomość, że żywił się głównie rybami, w ten sposób zasilał mózg fosforem nad ludzką miarę, nie przygotowały mnie na ten najwyższy przebieg geniuszu.

— Jeeves — rzekłem — powiem ci po raz setny: jesteś unikal, biały kruk ludzkiego rodzaju!

— Dziękuję, jaśnie panu.

— „My pytamy i pytamy. Ty jesteś wolny”.

— Robię, co mogę, proszę jaśnie pana.

— Myślisz, że się uda?

— Uda się, jaśnie panie.

— Ręczysz?

— Ręczę, jaśnie panie.

— Masz szuwaks przy sobie?

— Mam, proszę jaśnie pana.

— Rzuciłem się na krzesło, obracając twarz ku sufitowi.

— Smaruj, Jeeves. Smaruj aż do skutku. Poznasz, gdy będzie dosyć.

ROZDZIAŁ XIII.

Lokaj przekracza swoje obowiązki.

— Nie pochwalam powieści, w których autor przeszkadza lekkożylnie z epizodu na epizod, każąc czytelnikowi zgadywać, co się działo w przetrwach. Naprzykład, gdy w rozdziale dziesiątym bohater wpada do podziemnej jamy, z której nie może się wydostać, a w jedenastym ośniwawa towarzystwo w ambasadzie hiszpańskiej. Z powyższego wynika, że ja powinienem opisać szczegółowo, w jaki sposób odzyskałem wolność.

— Ale gdy taki taktyk, jak Jeeves, kieruje akcją, szkoda poprostu gadać. Jeżeli Jeeves powie, że przetrząci człowieka z miejsca A w miejsce B, czyli z jachtu na wybrzeże — to uczyni to bez żadnych historyj, bez zamieszania, bez przeszkód, bez wrzasku. Poprostu, jak już zaznaczyłem, niema o czem gadać. Ot, bierze się pudełeczko z szuwaksem, smaruje twarz na czarno, wychodzi na pokład, złazi do łódki, zęgnając serdecznie skiniemieniem tych z żalagii, którzy opanci o burtę, spluwają w wodę, i w dziesięć minut później jest się na lądzie. Poprostu niema o czem gadać.

Powiedziałem to Jeevesowi, gdyż my przybyłali do pomostu. Odparł, że jestem laskawy.

— Nic podobnego, Jeeves. Powtarzam, popisałeś się. Cześć ci i chwala!

— Dziękuję jaśnie panu.

— Ja tobie, Jeeves. A teraz co? Zeszliśmy z pomostu i stali na drodze, wiodącej do mego domku. Cicho było jak makiami śniał. W górze mrugały gwiazdy. Byliśmy sami z Naturą. Sierżant Voules i konstabl Dobson nie dawali znaku życia. Chuffnel Regis spoczywał w głębokim śnie. Jednak zegarek pouczył mnie, że czas posunąć się zaledwie kilka minut za dziewiątą. Pamiętam, że drgnąłem. Nadmiar wzruszeń i niepokoju zmącił mi niepokucie rzeczywistości. Myślałem, że już jest bardzo późno. Nie zdziwiłbym się, gdybym stwierdził, że już pierwsza.

— A teraz co, Jeeves?

— Spostrzegłem, że zrzebione rysy lokaja drgają powstrzymanym śmiechem, i poczułem się urażony. Byłem mu wdzięczny za to, że uratował mnie od losu gorszego niż śmierć, ale dystans musiał być zachowany. Zgromiłem zuchwałca dumnym spojreniem.

(d. c. n.)